

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji
stwie: wynosi roczn.
(w tem mieści się opłata
za przesyłkę rs. 1 kopie-
oraz za opakowanie i eksped.
rs. 1 kopiejk 54).
Prenumerata przyjmuje się rocz-
nie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera War-
szawskiego” wynosi w Warsza-
wie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3
kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesię-
cznie kop. 50, a za odosłanie do
domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kar-
terze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Rozalii Panormit P.
Jutro: s. Wawrzyńca, Justyniana — i
s. Joachima O. N. Marji P.
Poniedziałek: s. Zachariasza Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 16
Zachód „ 6 „ 40
Długość dnia godzin 13 minut 24
Ubyło „ 3 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: s. Reginy.
Środa: NARODZENIE N. MARJI P.
Czwartek: s. Gorgoniusza M.
Piątek: s. Mikołaja z Tolentynu.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę noworocznego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, Panien Wizytek (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie w dniu jutrzejszym kończy się odpust tygodniowy Poczeczenia Najświętszej Marji Panny, wraz z czterdziestogodzinnem nabożeństwem, słowo Boże głosić będą:

W czasie Sumy JX. Puchalski, kapelan więzienia przy ulicy Pawiej, a podczas Nieszporów JX. Bartłomiejewski z Mokotowa.

Uroczyste te nabożeństwa, odbywające się przez cały bieżący tydzień, sprawadają codziennie licznych pobożnych do tej świątyni Pańskiej, tak zrana jak i po południu.

W dniu wczorajszym zaś na rozpoczęcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, gdzie słowo Boże głoszonym było w czasie Sumy i podczas Nieszporów, formalny był tłok.

Jest też to jedno z najpiękniejszych i najuroczystszych nabożeństw rocznych, które z odpustem zupełnym i to przez tydzień cały w rzeczonyj świątyni ku czci Najświętszej Niepokalanej Poczętej Bogarodzicy Dziewicy się odbywają.

W kościele świętego Jacka przy ulicy Freta, gdzie obchodzona będzie odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym doroczna pamiątka św. Róży Limańskiej panny, kazac będą:

zrana przed Sumą JX. Wojciech Jackowski, wikariusz kościoła św. Antoniego, a w czasie Nieszporów JX. Władysław Wiśniewski, wikariusz kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Kościół archikatedralny i metropolitalny obchodzić będzie w dniu jutrzejszym doroczna pamiątkę poświęcenia tego przybytku Pańskiego; nabożeństwo więc tak ranne jak i popołudniowe, począwszy od dzisiejszych już Nieszporów, odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 16 po Świątkach przypadająca, zapisana jest u Łukasza w rozdziale 14-tym: „O uzdrowieniu opuchłego”.

Przyczynę do budżetów rodzin urzędniczych.

Do kategorii urzędniczej, która względnie do wra-
stającej drożyzny najskromniej jest wynagradzana,
należy niezaprzeczenie zwyczajni urzędnicy pocztowi.

Dla przekonania się, że tak jest rzeczywiście, dość zwrócić uwagę na cyfry, jakie tutaj, w jednym wię-
cej przyczynku do budżetów rodzin urzędniczych w o-
góle, chcemy zestawić.

Oto jest wzięty z praktyki budżet dochodów i wy-
datków urzędnika stacji pocztowej na prowincji.

Dochód:

Pensja miesięczna rs. 13 kop. 50, co czyni
rocznie rs. 182
Na opał, światło i materiały piśmienne
rocznie „ 40
Ogółem rs. 192.

Dodać należy, że do uposażenia powyższego doda-
waną bywa pewna kwota pieniężna na mieszkanie,
nie przenosząca w żadnym razie rs. 100 rocznie; że
jednakże dopłata ta nie jest wszędzie równa, przeto
nie podając jej w dochodzie — i w wydatkach także
(w rubryce na mieszkanie) wliczać nie będziemy.

Wydatki (urzęd. bezzennego).

Żywność:

Śniadanie, licząc po 8 kopiejek dzien-
nie, liczy rocznie rs. 29 k. 20
Obiad po 30 kop. dziennie „ 109 „ 50
Kolacja po 10 kop. dziennie „ 36 „ 50
Razem rs. 175 k. 20

Usługa (przyniesienie wody, nastawie-
nie samowaru i t. p.), licząc po rs. 1
miesięcznie, rocznie rs. 12 k. —
Pranie bielizny po rs. 1 miesięcznie „ 12 „ —
Obuwie, odzież i bielizna, licząc przecię-
ciowo po rs. 6 miesięcznie „ 72 „ —
Drzewa 2 sążnie, licząc po rs. 12 sążni
(z dostawą z lasu i porabianiem) „ 24 „ —
Wydatki nieprzewidziane, jak np. le-
karz, lekarstwa, sprawienie jakiegoś
sprzętu do mieszkania i t. p., licząc
po rs. 3 miesięcznie „ 36 „ —
Razem rs. 156 k. —

Światło i materiały piśmienne:

Nafta, licząc przecięciowo po 2 garnece
miesięcznie, czyli rocznie garncy 24,
po kop. 60 (taka jest cena na pro-
wincji). rs. 14 k. 40
Lak, licząc przecięciowo 3 funty mie-
sięcznie, czyli rocznie funtów 36, funt
po kop. 50 „ 18 „ —
Papier na korespondencję, koperty,

księgi i druki „ 16 „ —
Atrament, pióra, ołówki, świece do illu-
minacji „ 5 „ —
Nieprzewidziane wydatki kancelaryjne,
szkła do lamp i reparaacja sprzętów
kancelaryjnych „ 3 „ 15
Razem rs. 56 k. 55

Po zsumowaniu wszystkich pozycji po-
wyższych wypadnie nam, że ogół
wydatków uczyni rocznie rs. 387 k. 75.
Ze zaś, jak widzieliśmy, całkowity do-
chód roczny (dochodów godziwych
na poczeie nie może być żadnych)
wynosił „ 192 „

Brakuje przeto urzędnikowi do jego u-
posażenia rocznego więcej aniżeli u-
posażenie to wynosi, t. j. rs. 195 k. 75

Zdaje się, że cyfry te mówią dosyć wyraźnie i ko-
mentarzy nie potrzebują.

W obrachunku powyższym nie niema takiego, co-
by można nazwać zbyt szkodliwym; owszem, wielu rzeczy
potrzebnych każdej istocie ludzkiej niema tu wcale.

Wszystko policzonem jest z wszelką możliwą skro-
mnością i oszczędnością, a o wydatkach na jakakol-
wiek rozrywkę, bez której przecież człowiek jako i-
stota towarzyska obyć się nie może, niema mowy
nawet.

Przytem, urzędnik ów pocztowy mający żyć we-
dług powyższego budżetu, nie powinien ani np. pa-
lić papierosów, ani przyjmować u siebie kogokolwiek
ze znajomych, przyjaciół lub rodziny, ani, słowem,
zawiazywać i utrzymywać jakichkolwiek stosunków
towarzyskich.

A teraz weźmy kwestję z innego jeszcze punktu.
Przedstawiłem powyżej budżet człowieka bezzen-
nego, a przecież między urzędnikami, o jakich mowa,
są i ludzie żonaci.

Jeżeli więc kawaler przy najskromniejszym życiu
nie jest w stanie żadną miarą pogodzić dochodu z wy-
datkami, to jak żyją ludzie żonaci, pobierający też
są samą pensję etatową i tenże sam dodatek „na opał,
światło i materiały piśmienne”?

Jak mogą oni okryć i nakarmić dzieci? za co mają
im dać jakiejkolwiek wykształcenie i jakkolwiek
przysposobić do życia?

Na to, wyznaję szczerze, brak mi odpowiedzi.

Może ktoś zauważyć, że urzędnik w tem położeniu
będący powinienby poza obowiązkami służbowymi
szukać jakiejs pracy godziwej i w ten sposób powię-
kszać szczupły swój dochód...

Albo inna rozmowa:

— Czy wiesz, że Z. wypalił znowu jakiś artykuł
o polepszeniu bytu klasy robotniczej?

— Ha, ha, ha, warjat! żeby lepiej o sobie myślał:
niedługo może ze wsi go wypędzą.

— Bieda z tymi ciężko uczonymi.

I tak jest, niestety! większa część postępowych
biedę klepie, są wprawdzie przykłady, że zamożność
idzie w parze z inicjatywą naukową, ale nieszczę-
ściem stosunek tu jest taki sam podobno, jak wśród
literateów i wogóle ludzi pod jakimkolwiek względem
naukowych...

Bo zamożność, i tak zwane wzorowe gospodarstwa,
nie koniecznie są już postępowymi; u większości ta
wzorowość zasadza się na porządku wprawdzie i lo-
gicznym prowadzeniu rzeczy, ale to niema nic wspól-
nego z naukowym postępowem.

Są to poprostu robigrosze.
Jedna jeszcze okoliczność różni postępowego od
zacofanego.

Pierwszy zazwyczaj jest optymistą, czego drugi
zniesić nie może, bo gospodarze nasi są z zasady pe-
symistami, każdy z nich narzekać musi, bo jakże tu
nie narzekać, gdy wszelkie niepowodzenie gospodar-
skie, nawalnica, posucha, nieurodzaj jakiegoż ziarna,
trudność najmu i t. d. i t. d. jest klęską dla kieszeni.

Optymista powie, że to są wypadki bardzo przewi-
dziane, z powodu których zawczasu na utratę pewne-
go procentu z dochodu trzeba być przygotowanym,
pesymista wie także o tem bardzo dobrze i posiada
niewątpliwie w kieszeni skuteczniejsze niż posiadła
lekarstwo, ale narzekać jest jego świętym obowiąz-
kiem.

2 TYPÓW I OBRAZKÓW WIEJSKICH.

PRZEZ

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

1. Gospodarz postępowy.

Pomimo całego ruchu na polu literatury rolniczej,
pomimo interesowania się nowo dokonywanymi od-
kryciami i coraz szerszego ich zastosowania w go-
spodarstwie, agronom postępowy jest jeszcze nieste-
ty jakas anomalia, jednostką, która nie zyskała do-
tychczas u nas zasłużonego uznania...

Na stu gospodarzy zacofanych, zaledwie kilku na-
liczysz prawdziwie postępowych i ci ostatni są za-
wyczaj przedmiotem szyderstwa tamtych.

„Gospodarz postępowy!” wyraz ten wymawiany
bywa przez masy z jakimś nieokreślonym odcieniem
ironji i politowania.

A przecież jest to człowiek nauki i każdy z owych
szyderców ma dlań pomimowoli szacunek i okazuje
mu go w oczy.

Czem więc się to dzieje? zkad to politowanie, któ-
rego jest przedmiotem?

Dla tej nauki właśnie, będącej po prostu zawadą
do osiągnięcia ostatecznego celu gospodarstwa, t. j.
zysku materialnego, do czego potrzebna u nas tylko,
jak dotychczas, praktyczność; bo gdyby z tego, co
nam się dotychczas przedstawia jako rezultat, chcieć

wyprowadzić definicję, co jest gospodarz postępowy
a co zacofany, wypadłoby, że ten ostatni robi mają-
tek, pierwszy zaś trwoni go.

Na nieszczęście tak się dzieje, ale dlaczego?

Agronomja jest nauką tak dobrze jak każda inna,
a nawet zawilską od wielu innych, wyniki jej zależne
są od tysiącznych, do dziś niezbadanych wpływów
fizjologicznych.

Coraz nowe odkrycia dopełniają lub zbijają da-
wniejsze; wczoraj stanowczy głos miał Liebig, dziś
Ville, jutro wystąpi ktoś inny, z nową zdobyczą na
polu badań...

Więc agronom postępowy musi być Liebigiem i
Villem na małą skalę i pracować dla dobra powszech-
nego, a czy od takiego człowieka podobna żądać, a-
by samolubnie pamiętał o sobie, gdy on ostatni grosz
gotów poświęcić na doświadczenie, mające przynieść
korzyść ogółowi.

Jest więc męczennikiem nauki i jako męczennika,
ogół szanuje go pomimowoli, co nie przeszkadza, że
nie myśli go wcale naśladować, a nawet drwi zeń za
oczy.

— Czytałeś artykuł X-a o kredycie? — pyta się
pan A. pana B.

— Rzecz dziwna, że ten co radzi innym, nie u-
mie poradzić sam sobie — mówi pierwszy — i tyle
musi ponieść trudów, nim dostanie zkad głupie tysiąc
rubli...

— Cóż chcesz! romanse, książeczki, artykułiki —
odpowiada drugi — jeden lubi to, drugi owo; ha! jak
sobie kto pości, tak się wyści!

— I pan B. nie chce wcale zrozumieć, że X. ścieląc
myśli o pożytku ogółu, zapomina o sobie.

Zapewne, rada ta mogłaby być dobrą, lecz nigdy dla urzędnika pocztowego, na prowincji zwłaszcza. Dodać bowiem należy, że gdy we wszystkich niemal dekanatach urzędniczych godziny biurowe są stale oznaczone, lub też są na zmianę ustanowione pewne dyżury i t. p., urzędnik pocztowy stacji prowincjonalnej, w ciągu całej doby nie ma ani jednej godziny, którąby „wolną“ mógł nazwać.

Wiecznie na służbie o każdej porze dnia i nocy; po za służbą więc i biurem pocztowym nie może dlań istnieć jakikolwiek zarobek.

Tyle w sprawie urzędników pocztowych; słówko jeszcze w sprawie ogółu.

Poczta jest instytucją, jedną z najpopularniejszych i najbardziej użytecznych, a ludzie ją obsługujący oddają cały swój czas i pracę na usługi tych wielkich mas publiczności, jakie z komunikacji pocztowej korzystają.

Nie potrzeba dowodzić, że jeżeli każda instytucja, to tem bardziej poczta, o tyle może odpowiadać swemu zadaniu, o ile jednostki, obsługujące całą tę maszynę, dbać o to będą.

Urzędnik, któremu płać, jaką pobiera, na najskromniejsze wyżywienie siebie i rodziny nie starczy, nie jest prawie w możności utrzymać się na właściwym stanowisku i wyrobić w sobie głębsze jakieś poczucie obowiązku.

Musi on ustawicznie sztukować, latać, brnąć w dług i z dnia na dzień borykać się z niedostatkiem, a niedostatek bywa... złym doradcą.

Trzeba istotnie niemałego już hartu ducha, żeby w podobnym położeniu wytrwać z godnością człowieka i nie ulec pokusie, ku czemu przecież urzędnicy pocztowi mają łatwą sposobność.

Tak dobrze przeto w interesie poczty samej, jak i publiczności leży polepszenie bytu licznych kół pracowników, w sprawie których cyfry wzięte z rzeczywistości głośno przemawiają.

Nie wątpimy też, że na cyfry te i właściwa władza pocztowa zechce zwrócić uwagę — i że tym sposobem cel niniejszego „przyczynku do budżetów rodzin urzędniczych“ zostanie osiągnięty.

Jan Jeleński.

Opieka nad zwierzętami.

—rm— Wybieramy tutaj, dla pożytku naszych czytelników, kilka niepozabawionych interesu danych ze sprawozdania warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami za rok 1879.

W roku więc sprawozdawczym oddział liczył: 4-ch członków honorowych, 1 opiekunkę, 2 członków korespondentów i 543 członków rzeczywistych.

Działalność instytucji była w roku 1879 nader ożywioną.

Jednym z ważnych zadań, poruszonych przez zarząd dla ochrony zwierząt od dręczenia, było staranie się o ustalenie raz na zawsze zasady, ile do jednego wagonu można ładować sztuk bydła.

W rezultacie zarząd oddziału oświadczył się za ładowaniem do jednego wagonu krytego 10 sztuk — i

opinię tę przedstawił do uznania p. warszawskiego generała gubernatora.

Następnie, na wniosek członka, p. Kasprowicza, zarząd oddziału udawał się do p. prezydenta o wyznaczenie specjalnej komisji, celem wszechstronnego rozpoznania kwestji budowy odpowiednich stajen dla prowadzanego na targowisko bydła; prezydent miasta w odpowiedzi na to zawiadomił oddział, że zarząd miasta oddawna już czuje potrzebę budowy tego rodzaju stajen z funduszy miejskich i że w tym celu zwrócił się już z przedstawieniem do władz i że oddanie tego przedsięwzięcia w ręce osób prywatnych, nie odpowiadałoby interesom miasta.

Dalej oddział udawał się do władz z prośbą o przyznanie się do upowszechnienia sposobu zabijania bydła przy pomocy maski Bruneau, rzecz ta jednak przeprowadzona dotąd skutecznie nie została, pomimo, że rzeźnicy oświadczyli, iż chętnie używać będą nowego narzędzia, byle ich miasto w dostateczną liczbę owych masek zaopatrzyło.

Wreszcie wskutek starań oddziału, p. ober-policmajster m. Warszawy wydał rozkaz, ażeby jaknajsumienniej wypełniano rozporządzenie, polecające poić bydło znajdujące się na targowiskach, przynajmniej dwa razy na dobę.

Co się tyczy koni roboczych, to na skutek starań zarządu oddziału, p. ober-policmajster wydał rozporządzenie, ażeby do miesięcznych rewizyj koni, dopełnianych przez pomocników komisarzy cyrkulowych, wzywani byli i opiekunowie cyrkulowi oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Rezultatem tych wspólnych rewizyj było pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej za różne wykroczenia 849 właścicieli powozów i pozbawienie 22 woźniców prawa powożenia.

Dalej na skutek starań zarządu oddziału, p. ober-policmajster wydał rozporządzenie, ażeby kowale nie używali przy kuciu koni t. z. „cygańskich mundsztuków“ i ażeby kuciem nie trudnili się dzierżawcy miejskich studzien i wogóle ludzie nie posiadający świadectwa warszawskiej szkoły weterynaryjnej.

Następnie w celu obmyślenia środków ku ulżeniu losowi koni roboczych przy ciągnięciu ciężarów pod górę, na różnych podjazdach, zarząd odniósł się do p. ober-policmajstra o utworzenie specjalnej komisji.

Czynione wreszcie były starania w celu założenia lecznicy weterynaryjnej dla zwierząt, brak jednak środków materialnych, nie pozwolił jeszcze rzeczy doprowadzić do skutku; zarząd oddziału zaprosił jednak członka swego lekarza weterynaryj, p. Sekowskiego, o wygotowanie projektu, który zostanie przedstawiony do zatwierdzenia p. generała gubernatora.

Co do psów, zarząd oddziału przedsięwziął starania, w celu polepszenia warunków chwytania i zabijania psów nie mających właścicieli.

Oddział starał się także o polepszenie losu przywzwożonego na targ ptactwa i o usilniejsze przestrzeganie przepisu, zabraniającego używać przy łowieniu zwierząt i ptaków — siideł, pułapek, trucizn i t. d.

W ciągu roku sprawozdawczego działali nader skutecznie niektórzy z nowo kreowanych opiekunów cyrkulowych oddziału.

cygaro zapala po kilkanaście razy, nie czując nawet, że je powalał w stearynie...

Jako zarozumiały i zbyt zaufany w siebie, rozpoczynając zawód, do którego jakoby jest powołany, z odwagą rzucił się, jak to mówią, z motyką na słońce; mając np. trzydzieści tysięcy gotówki, kupuje dobra za sto tysięcy, będąc najmocniej przekonany, że dług, wynoszący siedmdziesiąt tysięcy, spłaci w kilka lat *śpiwając*; tego ówieka nikt mu z głowy nie wyjmie.

Tymczasem, zaledwie wziął ten ciężar na swoje barki, już widzi się zmuszonym uściśnąć dłoń i „pocałować w brodę“ (uświęcone wyrażenie) Szmula albo Judkę, a gdy tego aktu braterstwa dopełni, już jego zguba zapisana w księdze przeznaczeń i dłuższe lub krótsze konanie zależy już tylko od pobocznych okoliczności...

Ale partacz ani myśli tego przeczuwać, zaczyna wikłać się w coraz to monstrualniejsze rachunki, liczyć na coraz nieprawdopodobniejsze rezultaty, i cała jego karjera gospodarska jest powolnem przygotowaniem do ostatecznej ruiny.

Jestto męczennik nie mający spokojnego dnia i nocy, z uporem i wytrwałością godną lepszej sprawy znośzący to dobrowolne zaiste męczeństwo.

Dobrowolne, gdyż na innym stanowisku byłby może w swoim miejscu, a chociażby nawet nie miał do inszego zdolności i powołania, to z samego procentu od kapitału, który poświęcił na ofiarę niedołężnego gospodarstwa, mógłby żyć przyzwoicie.

Ale gadał mu o tem! on swój zawód uważa za jakąś misję, którą spełnić jest świętym jego obowiązkiem.

Dalej wielce pożyteczną dla interesów towarzysza, była działalność p. ober-policmajstra, który z własnej inicjatywy wydał cały szereg rozporządzeń, zmierzających na polepszeniu obchodzenia się ze zwierzętami.

W celu szerszego i pożyteczniejszego oddziaływania w obranym kierunku zarząd zaczął wydawać pismo p. t. „Opiekun zwierząt domowych i pożytecznych“, a nadto oddział za pośrednictwem gazet zwracał się o pomoc w jego zakresie do proboszczów.

Z licznych statystycznych, do zarządu oddziału widać, że za złe obchodzenie się ze zwierzętami pociągnięto do odpowiedzialności w gub. lubelskiej 300 osób, w piotrkowskiej 298 i w siedleckiej 61, a z innych gubernji wiadomości nie dostarczono.

Charakterystycznym jest, że główny kontyngent winnych złego obchodzenia się ze zwierzętami stanowią izraelici.

Kary wymierzane przez sędziów pokoju i gminnych za złe obchodzenie się ze zwierzętami wynosiły od 30 kop. do 15 rs. i od jednego do siedmiu dni aresztu.

Zarząd oddziału z drugiej strony udziela nagród 26 strażnikom ziemskim, 4 policjantom, 2 szeregowcom żandarmerji, dozorczy mostu aleksandrowskiego i zarządzającemu interesami instytucji, razem w kwocie 184 rs., a nadto rs. 4 kop. 50 czterem strażnikom warszawskiej policji.

Prócz tego ukaranych zostało dyscyplinarnie na skargę zarządu, siedmiu członków warszawskiej policji za niewykonanie swych obowiązków odnoszących do oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

O funduszach oddziału w r. 1879 dawałmy już w sprawozdaniu z dorocznego jego posiedzenia.

TEATR.

—B— Znużona, zniecierpliwiona publiczność, prężyć musi na rosnącą ciągle listę debiutantów i debiutantek.

A dyrekcja odpowiada z uprzejmym uśmiechem rachunkami dowodzącymi, że to znużenie, ta niecierpliwość nie wpływa bynajmniej na stan kasy, że teatr letni w tym roku nierównie więcej jest odwiedzany niż innych lat — że jednym słowem *debiuty ściągają*.

Zdaje nam się jednak, że w tem dowodzeniu dyrekcji jest więcej dyplomacji niż słuszności.

Nie sądzimy przecież, żeby dyrekcja nie wiedziała, że wiele ten może co musi, że do jakiegoś teatru chodzić trzeba, bo niepodobna 43 razy patrzeć na „Ławę czartowską“ mimo wszelkie i jej zalety, niepodobna też pójść pierwszy raz na „Mecenas chłopski“ — a w teatrze letnim, wtedy gdy się wszyscy poróżjeżdżali, był zawsze Żółkowski, na którego patrząc można nikogo więcej nie widzieć.

Więc kasa nie jest tu żadnym argumentem — przeciwnie wykazuje ona tylko rozpaczliwy bilans nudów i rozrywek letniej pory w Warszawie i budzi współczucie dla publiczności patrzącej częstokroć na grę, która w innych warunkach byłaby niemożliwą nawet w teatrze amatorskim.

I spełnia ją.

W pierwszych początkach gospodaruje zawzięcie, robiąc ogromne błędy i fałszywe wyrachowania, ale które jeszcze zbyt dotkliwie nie dają mu się we znaki.

Po kilku latach, gdy „pocałowania brody“ coraz mniejsze wrażenie robią na Szmulach i Judkach, zaczyna się otaczać rządami i innymi oficjalistami kancjonowanymi.

Skoro mu się trafi podobne indywiduum, nie pyta o inne kwalifikacje i świadectwa, jak tylko ile może dać kaucji, w razie zaś gdy zmuszony jest konienczością wypowiedzieć służbę któremu z tych ichnościów, nie będąc w stanie zwrócić wziętej sumy, daje mu zazwyczaj mieszkanie we wsi i kawał gruntu, naturalnie za beczkę, do tego stopnia, że często brakuje izb dla ludzi roboczych i pół wsi zajmują ziemniakaliści, istna plaga, bo dla nich najlepsza się pod ziemniaki i jęczmień, im najpierw uprawia się rola, im pierwszym zwozi się z pola po sprzącie, gdy fornale i parobcy dostają ogrody na jałowiznach i nie mogą się doprosić pluga do sadzenia ziemniaków.

Wreszcie stan gospodarstwa dochodzi do tego, że partacz zazwyczaj w drugiej połowie zimy zaczyna sprzedawać resztki zboża zostawione na gruntu, w o- potrzeby, przez co na przednówku bieda i głód, w ostatnim kwartale przed zniwami służącym wydaje się tylko pół ordynarji, do siewu kupuje się wszystkie owies naturalnie na kredyt, a dla koni na obroki otręby póki można dostać, a jak nie, to przez całe lato fornalki pasą się nocą na trawie.

Nakoniec nadchodzą zniwa... błogosławiona chwila... o! wtenczas „kiedy jest, to szelest“ od samego

Kiedy nam dalej powiadają, że z pomiędzy debutantów teatr rekrutuje nowe siły, nie przekonywa nas i to rozumowanie.

Jak daleko sięgnąć możemy pamięcią — nigdy jeszcze teatr nasz nie znalazł i do siebie nie wprowadził talentu lub zdolności ze sfer nieteatralnych, amatorskich.

Dawniej kształcił sobie sam użytecznych aktorów w szkole dramatycznej; — znakomitsi artyści napływali mu z innych scen; obecnie wiadome są źródła, z których czerpać może: Kraków, Lwów, czasem Poznań, jeszcze rzadziej, wyjątkowo jakiś teatr prowincjonalno-ogrodkowy.

Ze tak jest, dowodzi zresztą rezultat paromiesięcznych prób.

Dotychczas przyjęto trzy osoby, panią Lüdowę, panię Wisnowską i pana Jaśkiewicza — do tej krótkiej listy należałoby może dodać jeszcze panią Zimajerową.

Albo czyż dla przyjęcia czterech osób użytecznych potrzeba było wpuścić na scenę czterdzięci do nieczego nieprzydatnych; czyż dla zobaczenia pani Lüdowej i Zimajerowej, publiczność koniecznie patrzeć musiała na pannę Sławską lub na panny Turczynowiczównę, Majeranowską i Marilli; czy tego samego nabytku nie mógł zrobić ktoś kompetentny z dykcji, odbywszy podróż w celu zasilenia teatru?

Jest jeden wzgląd pozornie usprawiedliwiający tę mnożność debiutów — potrzeby repertuaru, który przy mniejszym rozdanych urlopów stanąłby bez tej przysługującej pomocy.

Gdy fakt taki zdarzył się po raz pierwszy, można by przypuścić, że przypadkiem zaskoczył dyrekcję nieprzygotowaną do jego następstw, ale powtarza się to co lato — a wtedy gdy we wszystkich znaczących teatrach w Europie nikt nie znajduje się na to rada, ale nawet na lato przygotowuje się zawsze jakaś potężniejsza siła, przyciągająca np. zbiorowe występy gościnne znakomitych artystów — miałyby tylko nasz teatr być skarany na konieczność posilowania się amatorami.

Jest to konieczność bardzo smutna i uwłaczająca godności sceny, na której pracują: Żółkowski, Królikowski, Tatarkiewicz, Rapacki, Ostrowski, Szymanowski, Popielówna i Deryżanka.

Debiuty praktykowane w ten sposób krzywdzą publiczność zmuszoną do płacenia za nieprzyjemność, której każdy dość ma w życiu za darmo; są niesprawnymi względem znakomitszych artystów, których gościnne występy traktują się na równi z niedolnymi próbami dyletantów; wytwarzają mnóstwo niezadowolonych ambicji, nieczem nieusprawiedliwioną (!) na pierwszorzędnej polskiej scenie, wreszcie narzucają na szwank powagę tej sceny, do której dobiegł dawny najwyższy zaszczyt, nagrodą dla talentu, zdolności, pracy — a dziś stoi otworem dla każdej amatorskiej zachcianki.

We wczorajszym przedstawieniu złożonym z czterech jednoaktówek odbyły się do razu cztery debiuty — o dwóch z nich wspomniamy na zakończenie tych uwag, jako o zasługujących jedynie nawzmiankę.

Pan Waliszewski grał Heliadora w „Marcowym

kawalerze“ i byłby zupełnie na swoim miejscu, gdyby rolę swoją traktował mniej oschle, gdyby w nią nieco więcej wlał humoru.

Panią Zimajerową znamy wszyscy; jestto artystka zdolna, pełna werwy i życia, która dobrze da się spżytkować tam, gdzie nie potrzeba finezji, subtelności, dystynkcji.

Pawłowa w „Kawalerze marcowym“ grana była w tonie właściwym, w którym realizm wdziesięcznie zlewał się z lekką nutą poezji; naiwność w „Broni niewieściej“ o wiele słabsze czyniła złudzenie — tu znów ton był o wiele niższy i rola wkraczała w dziedzinę czystej charakterystyki, najodpowiedniejszej dziś sfery zdolności lwowskiej artystki.

Zdaniem naszym, zatrzymanie pani Zimajerowej na scenie warszawskiej byłoby pożądanem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— *Praw. Wiest.* pomieszcza Najwyższe rozporządzenie o wymianie deklaracji ministerjalnych względem taks rosyjsko-niemieckiej korespondencji telegraficznej.

— *St. Pet. wiedz.* zapewniają, że pogłoski o projektowanej reformie Banku państwa na przedsiębiorstwo akcyjne i związanych z tem środkach finansowych są bezpodstawne.

— *Mosk. Wiedz.* donoszą, że w ministerjum sprawiedliwości zbliżają się ku końcowi prace około zamiany w Królestwie polskim zatwierdzonej w dniu 10 marca 1859 ustawy służby cywilnej na ustawę ogólną, obowiązującą w Cesarstwie; ta ostatnia będzie jednak zastosowana u nas z pewnemi modyfikacjami.

— Krąży pogłoska, iż komitet ministrów przyznał koncesję na budowę tramwajów w Warszawie gównemu Towarzystwu tramwowemu w Belgii.

— Z powodu częstych w ostatnich czasach skarg, iż wojskowi i ich rodziny przejeżdżając przez rogatki odmawiają opłaty rogatkowego, ogłoszone zostało rozporządzenie mocą którego wolni są od tej opłaty jedynie tylko wojskowi zostający w służbie czynnej, jadący własnymi końmi. Jadący dorożką lub najętym ekwipażem winni stosować się do ogólnych przepisów. Rodziny wojskowych w żadnym wypadku od opłaty rogatkowego nie są zwolnione.

— Wydane przed kilkoma dniami rozporządzenie p. prezydenta miasta, za uprzedniem porozumieniem się z Izłą skarbową warszawską a zalecające deputatom handlowym ścisły nadzór nad tem aby wędrowni ajenci domów handlowych i fabryk, czyli t. z. „com-misvoyageurs-owie“ wykupywali odpowiednie świadectwa handlowe, powtórzone zostało w rozkazie do policji, której zalecono udzielanie pomocy deputatom w czynnościach dotyczących wykonania tego rozporządzenia.

— Od kilku dni w uniwersytecie warszawskim odbywają się egzamina po-wakacyjne. Kończą się one w tych dniach. Akt rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbędzie się dnia 11 b. m. Kursa zaczęte zostaną d. 18 września.

to najlepszy sposób kontrolowania ludzi, gdyż nie wiedzą nigdy na pewno kiedy pan powróci, zawsze są czynni i na nogach.

Zresztą u takiego gospodarza wszystko po partaku; budynki, jeżeli się nie wala, to z pewnością świecą dziurami w dachach, deszcz zacieka do stodoł i zboże rośnie w sasiakach, na przednoku niema co słać pod inwentarz, który brodzi w kałużach gnoju, a w zimie dzwoni zębami, gdyż obór i owczarni niema nigdy czasu opatrzyć...

Słowem gospodarz partacz będzie klepieć przez całe życie, a koniec jego niezmiennie jednakowy: gospodarstwo stopniowo się rozpręga, z dziedzictwa idzie na dzierżawę, z dzierżawy na bruk; ztamtąd, ten który zdobył się na energję, idzie w jaki obowiązek, często na rządca majątku i zdarza się nawet, o dziwo! że nauczony doświadczeniem i nie skrupowany interesami, gospodaruje daleko lepiej niż na swoim własnym.

Ale większość, niestety! upada.

Z tego to zastępu rekrutuje się legion pasożytów, istna plaga pod postacią rezydentów, albo kwestarzy, że nie powiem żebraków, nawiedzających perjodycznie znane sobie domy, lub rozpisyjących do nich wzruszające listy, na których podpisują się „podupa-dły obywatel wiejski“.

Wszyscy oni pozują na ofiary losu i niby aureolą otaczają się wspomnieniami dawnego stanowiska, z tego jeszcze źródła starając się czerpać środki utrzymania się i z góry patrząc na pracowników niższej wedle swojego widzenia rzeczy, hierarchji społecznej.

A więc zawsze upór i zarozumienie!

— Na spalony r. z. kościół katolicki w Irkucku na Syberji wpłynęło dotychczas do redakcji *Przeglądu katolickiego* ogółem rs. 17,357 kop. 32 1/2.

— Bawi obecnie w Warszawie przybyły przed kilkoma dniami z Londynu duchowny anglikański Mr Henry Lansdell, który w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej zrana, w kaplicy anglikańskiej przy ulicy Hr. Berga nr 3, wygłosi kazanie.

— Jutro upływa w religijnej rachubie czasu izraelitów rok 5640 po stworzeniu świata, a w poniedziałek rozpoczyna się nowy rok (*rosz haszana*).

— Z teatru i muzyki.

* Słuchając wczorajszego przedstawienia „Fausta“, w którym p. Wierzbicki śpiewał rolę Mefista a panna Rewolińska wystąpiła jako Małgorzata, musieliśmy postawić sobie zapytanie, dlaczego debiutanci i debiutantki, zamiast wybierać sobie na publiczny popis opery i role łatwiejsze a więcej nadające się do swoich sił, środków i rodzaju talentu, rwą się do rzeczy trudnych, wymagających wysokiego artysty i w śpiewie i w grze?

Maksyma *in magnis voluisse sat est* w rzeczach sztuki nie może mieć zastosowania i dlatego też śmiało wypowiadamy przekonanie powzięte wczoraj, że tak panna Rewolińska jak i p. Wierzbicki, mimo niezaprzeczonych w oboju zalet, mogli przecież byli przedstawić się publiczności warszawskiej w korzystniejszych dla siebie warunkach.

Wczorajsza Małgorzata śpiewając myślała widocznie o tem, że i grać także potrzeba, a w chwilach wymagających gry myślała już o śpiewie...

To nieustanne łamanie się z trudnościami nie dozwala jej utrzymać się na wysokości zadania.

Pan Wierzbicki grał dość poprawnie i śmiało, lecz głos jego, z którym może być bardzo użytecznym operystą w dziedzinie lirycznej, nie zawsze sprostać mógł zadaniu, tam gdzie potrzeba siły.

Przedmioty i śpiew spokojny, to dodatnie strony uzdolnienia p. Wierzbickiego.

Zapewne młody artysta na tym jednym debiucie na scenie naszej nie poprzestanie i da nam sposobność korzystniejszego ocenienia jego kwalifikacji.

* Dziś z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Jakowickiej, zamiast zapowiedzianego repertuaru „Balu maskowego“, dane będą w teatrze wielkim: „Flis“ Moniuszki, „Stary jegomość“ i „Diversissement“ tancerskie z panną Bellą.

* Słyszeliśmy o nowych nominacjach na tancerki w balecie warszawskim.

Tancerkami zostały panie: Orczyńska, Adlerówna i Gilska.

Zaprowadzono również system dublowania pierwszych *pas* solowych.

Byłoby nader pożądanem, ażebyśmy podobnej reformy doczekali się za przykładem... baletu... w operze i dramacie.

* Rychter opuścił dziś rano Warszawę, udając się do Krakowa.

* *Echo muzyczne* podaje obecnie „Wiadomości i uzupełnienia dotyczące utworów i życia Szopena“, zebrane przez pana M. A. Szulea.

W dodatku muzycznym *Echa* do ostatniego numeru znaleźliśmy „Dwie fraszki na fortepian“ Moniuszki i „Krakowiak na 4 ręce“ p. Noskowskiego.

— Z literatury.

* Redakcja *Przeglądu Katolickiego* wypuściła w świat nową broszurkę p. t. „Ciekawe opowiadania pielgrzyma“ przez ks. Rocha Filichowskiego.

Jest to rzecz dotycząca historii niektórych naszych kościołów, opowiedziana zwięźle i zajmująco w związku z pamiątkami przeszłości i dziejami królów epoki piastowskiej.

Treść bogata i pouczająca, oraz wykończenie pod względem literackim zapewniają tej pracy szeroką pożytność, zwłaszcza iż niska cena dla każdego uprzystępniają kupno.

* Znany heraldyk Ad. Am. Kosiński powrócił w tych dniach do Warszawy z kilkotygodniowej heraldyczno-archeologicznej wycieczki po kraju.

Owocem jego poszukiwań jest między innemi ciekawy rękopis z szesnastego stulecia, dotyczący dziejów kilkudziesięciu znakomitszych naszych rodzin.

Jest on pisany po polsku, lecz literami gotyckimi a ortografią czeską.

Ważny ten także pod względem historycznym i heraldycznym zabytek, pan A. A. K. daje do przejrzania ciekawym, przez przeciąg września b. r., w mieszkaniu swoim w pałacu hr. Uruskiego, przy Krakowskim-Przedmieściu.

* Właścicielka księgarni w Mińsku litewskim pani Sawicka wstępuje za przykładem pani Orzeszkowej w Wilnie na pole wydawnicze.

Na początek puszcza pani S. w świat nową powieść J. I. Kraszewskiego p. t. „Dwa bogi, dwie drogi.“

* Daudet napisał nową powieść „Północ i południe“ — Beaconsfield chwycił się znów pióra i opra-

ich początku, chociaż ziarno jeszcze miękkie, młocarnia bębni dzień w dzień bez odpoczynku, rozlegają się echem po okolicznych wioskach, jaki taki usłyszawszy ten turkot, uśmiechnie się i rzeknie: „a to ten partacz młoci!“ bo w tym odgłosie znać jakoś minowoli, że tu pilno, że tu potrzeba gwałtowna i na życie i do siewu i na sprzedaż...

Gospodarz partacz ma przyzwyczajenia i nałogi, które pochłaniają go i są po części powodem jego partactwa.

I tak, jest gospodarz myśliwy, który wypasa psy zamiast inwentarza, cały boży dzień włóczy się ze żelbą, albo jeździ z chartami; znałem jednego z takich, który jesienią jak mógł zwłóczył z uprawą roli, dozwalając orce się zraszać, a to dla tego, że w takich miejscach kot lubi się trzymać...

Jest gospodarz koniarz; ten ciągle facjenduje, zmienia farnalki i cugi, i wiecznie ma szkapę najgor-

szą w świecie. I tak, jest gospodarz myśliwy, który wypasa psy zamiast inwentarza, cały boży dzień włóczy się ze żelbą, albo jeździ z chartami; znałem jednego z takich, który jesienią jak mógł zwłóczył z uprawą roli, dozwalając orce się zraszać, a to dla tego, że w takich miejscach kot lubi się trzymać...

Jest gospodarz koniarz; ten ciągle facjenduje, zmienia farnalki i cugi, i wiecznie ma szkapę najgor-

szą w świecie. I tak, jest gospodarz myśliwy, który wypasa psy zamiast inwentarza, cały boży dzień włóczy się ze żelbą, albo jeździ z chartami; znałem jednego z takich, który jesienią jak mógł zwłóczył z uprawą roli, dozwalając orce się zraszać, a to dla tego, że w takich miejscach kot lubi się trzymać...

wał romans osnuty na tragicznych wypadkach zejścia dynastji napoleońskiej z widowni świata.

== Rektyfikacja.

W *Przeglądzie malarzkim* pod rubryką „ruska garterja“ znajdujemy drzeworyt przedstawiający „Ostatnich przyjaciół“, jakoby ołówka Kuszczeńskiego. Nie przeczyśmy, iż w Cesarstwie może być artysta podobnego nazwiska, to jednak pewna, że drzeworyt pomieniony wykonany przez Kuszczeńskiego w Warszawie, jest utworem polskiego rysownika Dmochowskiego i przed rokiem był zamieszczony w *Kłosach*.

== Art. nad.

Pod dniem 2 gim września r. bież. jeden z mieszkańców tutejszych zakomunikował mi w liście bezimiennym, że przy urządzaniu trotuarów asfaltowych na ulicy Marszałkowskiej robotnicy wydobywając stare flizy rozłamują takowe.

Granitowe flizy po prawej stronie ulicy wydobywane są ze starego trotuaru bez żadnego uszkodzenia; flizy zaś marmurowe w starym trotuarze po lewej stronie bardzo popękane przy wyjmowaniu rozpadają się same przez się na drobne kawałki.

Unikać tego niepodobna—w każdym razie polecono robotnikom wyjmować flizy marmurowe jaknajostrożniej; za zainteresowanie się mieniem miasta i za chęci zapobieżenia wszelkim uszkodzeniom takowego, czuję się w obowiązku oświadczyć niniejszem bezimiennemu mieszkańcowi Warszawy szczerą wdzięczność.

Starynkewicz.

== Ku chwale Pańskiej...

W dniu onegdajszym, o godzinie 12 w południe, zaproszeni zostali do kościoła św. Anny pp. artyści na odbiór nowo wyrestaurowanych organów.

Restauracji tej dopełnił p. Przybyłowicz.

Nastąpiła ona za staraniem zarządzającego dotychczas tą świątynią Jks. Jankowskiego, z ofiar dobrowolnych do których przyczyniły się także i datki bractw miejscowych.

Najpierwszy zasiadł do organu p. Popkiewicz, następnie pp. Rosłowski, Szlityński, Mackiewicz i inni, a wszyscy wyrazili ogólne zadowolenie.

Organy te dadzą się słyszeć poraz pierwszy w przyszłą środę, t. j. dnia 8-go b. m., w samą uroczystość Narodzenia Najświętszej Panny Marii.

== Tytuły również habent sua fata...

W jednej z pierwszorzędných restauracji warszawskich spotkaliśmy garsona...

Młodzieniec ten posiada istotną godność hrabiego, i przed 40 rokiem życia utraciłszy cały majątek, jał się tego zakładu.

Hrabia to nawet wylegitymowany...

== Kto się czubi...

W dniu wczorajszym, o godzinie 10 wieczorem, na Marszałkowskiej ulicy byliśmy świadkami oryginalnego zajścia.

Dwóch młodzieńców „bardzo elegancko“ ubranych i pozostających w stosunku zażyłej znajomości posprzeczało się o jakąś blachostkę...

Od słów przyszło do rąk.

Na pobojuwisku pozostały pogniecione cylindry, oberwane krawaty, podarte surduty i t. p. niewinne zresztą ofiary.

Najbardziej komiczną była chwila, gdy powód zwady, zawoławszy stójkowego, chciał towarzysza swego pociągnąć do cyrkulu.

Poszkodowany młodzieniec z całą naiwnością przekładał stójkowemu, iż on to właśnie, otrzymawszy niezliczoną ilość ciosów, pociągnąć chce do odpowiedzialności ich sprawcę...

Ostatecznie jednak na wniosek... stójkowego zajadli nieprzyjacieli podali sobie dłoń braterskiej zgody.

Wszystko to bardzo ładne—ale... wstyd!

== Wizyta biskupia.

Jks. biskup kielecki Kuliński wizytował w zeszłym tygodniu parafje Włodawice, Kromolów, Słomniki, Prandocin i Niedźwiedź.

W Piotrkowicach biskup poświęcił nowe dzwony i wyświęcił na kapłana ks. Romana Swidzińskiego i Fran. Skowronka.

== Burza gradowa.

Burza, która szalała dnia 12 b. m. w powiecie zamajskim, zrzadziła znaczne szkody.

Zboża wybite zostały w wioskach: Smorgniń, Kamodzień, Starej-wsi, Teodorówce, Buczynie i w osadzie Frampolu.

Straty dochodzą tu 8500 rubli.

== Smutne skutki przemysłnictwa.

W gminie Wojezy, w kieleckim, strażnik graniczny gonił włóściankę, przenoszącą gorzałkę...

Przeglądało się temu kilkudziesięciu ludzi pracujących w polu.

Z tych kilku śmielszej natury podążyło za uciekającą, prawdopodobnie w celu udzielenia jej pomocy.

Widząc to strażnik strzelił i zranił niebezpiecznie jednego z nich w nogę.

== Zabójstwo.

W nocy z dnia 13 na 14 z. m. w osadzie Rejowcu piętnastoletni syn włóścianina Knież, pilnując koni w nocy na pastwisku, należącym do probostwa prawosławnego zamordowany został uderzeniem drąga w głowę.

Uderzenie zdruzgotało mu czaszkę.

O morderstwo to jest silnie podejrzany prawny posiadacz pastwiska.

Z rozporządzenia prokuratury aresztowano go i osadzono w więzieniu w Lublinie.

Donosi o tem organ miejscowy.

== Sprawa o zabójstwo.

W zeszłym tygodniu, jak donosi *Gaz. kielecka*, w miejscowym sądzie okręgowym roztrząsaną była sprawa przeciwko 13 włóścianom ze wsi Brzezinek i Mochocic, oskarżonym o zabicie wioskowego złodzieja, Piotra Janika.

Sledztwo wykryło oburzające i smutne fakta okrucieństwa.

Bili oni Janika tak długo, aż zakończył życie, a przytem piekli mu ciało łuczywem.

Pomiędzy sprawcami czynu znajdował się i sołtys.

Sąd drugiego dnia sądenia sprawy wydał wyrok, uznający 9 włóścian za winnych i uniewinniający czterech.

Główny przestępca Karyś skazany został na 3 lata rot aresztanekich, inni na półtora roku więzienia.

== Echa z prowincji.

* W okolicy Olkusa odkrytą została pono ruda srebrna.

* W Łodzi zawiązuje się towarzystwo akcyjne w celu wybudowania i eksploatacji olbrzymiego browaru.

* W tych dniach w Lublinie otwartą zostanie wystawa obrazów Krywulta, dotąd w Warszawie się znajdująca.

* W gubernji lubelskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni zdarzyło się ośm wypadków utonięcia.

W tej liczbie jest aż sześć ofiar braku dozoru ze strony rodziców.

== Wypadki.

* Na Nowem-Mieście podniesiono na chodniku bezprzytomnego Piotra P.

Odesłano go do szpitala św. Ducha.

* Karol K., roznosiciel pism i książek, przechodząc przez ulicę Solną, nagle zachorował i upadł na chodnik.

Podniesiono go i w stanie nieprzytomności odesłano do szpitala przy domu przytulku i pracy.

* Na Nowolipiu pod nr 45 Konstancja K., schodząc ze schodów, pośliznęła się i upadła z trzech tylko stopni, ale tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawą rękę powyżej łokcia.

* Konie zaprzężone do wozu, którym powoził Piotr Ch., wczoraj na placu przed zamkiem przelekły się niewiadomo z jakich powodów i rozbiegały się.

Puścili się galopem ku głównej bramie zamku, gdzie policjant zdołał je zatrzymać.

W biegu koni powożący spadł z wozu pod koła i pokaleczony został silnie w twarz.

* Na ulicy Elektoralnej wóz fabryki p. F. najechał na dorożkę nr 751 i uszkodził ją mocno.

Pasażerowie w dorożce się znajdujący szwanku nie ponieśli.

* Powożący wozem najemnym nr 2,183, wjeżdżając w bramę domu nr 15 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, najechał na przechodzącą nieznajomą kobietę.

Kobieta ta, oprócz przestachu, żadnego szwanku nie poniosła.

* Stanisław S., powożący wozem w alei Jerozolimskiej, najechał na Mariannę S., która uderzeniem dyszla przewrócona została i odniosła dosyć ciężką ranę w prawą rękę.

* Na Nowym-Swiecie pod nr 38, w piwnicy zapaliło się przepierzenie z desek od nieostrożności porzuconych nieugaszonych węgli.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

Straty nieznaczne.

* Pożar.

Dziś w nocy o godzinie drugiej, przy rogu ulic Sowier i Marjensztadu, w domu murowanym nr 11, wybuchnął pożar.

Plomienie ukazały się, z przyczyny niewiadomej, w sklepie z farbami i przynależnościami malarzskimi p. Majblatta.

Na ratunek przybyły wszystkie oddziały straży, były jednakowoż czynne tylko ratuszowy, prazki i nalewkowski.

Usiłowania ich odniosły dobry skutek.

W pół godziny ognień, który się już dobrze w sklepie rozgospodarował, został opanowany a za godzinę i zupełnie ugaszony.

Spłonęły towary znajdujące się w sklepie, a nadto drzwi i okna, oraz przynależności sklepowe.

Sciany sklepu zostały zrujnowane.

Podczas pożaru zagrożony był silnie sąsiedni dom drewniany o piętrze, zdołano jednak płomieniom przeciąć w tym kierunku komunikację.

== Tanner.

Według amerykańskich dzienników eksperyment dra Tannera okazał się wcale korzystnym, przynajmniej dla kieszeni „wielkiego pościciela“.

Tanner zarobił mianowicie następującą pokątną sumkę: wskutek własnego zakładu 5,000 dolarów, wskutek zakładu agencji 12,223 dolarów, za sprzedaż swoich fotografii 1 500 dolarów, za wstęp od widzających go 78,915 dolarów, od wielu fabrykantów za pozwolenie ozdabiania towarów jego nazwiskiem 21,102 dolarów, podarunek uniwersytetu 3,000 dolarów, podarunek stanu Ohio 5,000 dolarów, z domu Liebig i sp. 20,000 dolarów, razem 137,640 dolarów.

Cyfry te zdają nam się nieco za... amerykańskie.

== Datowane jaja!

Pewien właściciel z pod Hamburga, amator drobiu, wpadł na nowy pomysł: każde jajo zniesione przez jego kury, kaczkę i t. d. nosi na sobie datę przyjścia na świat.

Zrazu czyniono to tylko dla własnej wiadomości; skoro jednak nowa ta manipulacja rozniosła się, sprzedaż jaj dosięgła olbrzymich rozmiarów.

Sklepy spożywcze i pojedynczy nabywcy płacą drożej niż wszędzie indziej za to, że przekonani są o świeżości towaru.

Okoliczni włóścianie setkami kóp znosić zaczęli produkowane u nich jaja, obowiązując się płacić za ostemplowanie ich.

Pedantyczny producent stemplowanych jaj odmówił; sam za to na wielką skalę rozszerzył swój gościeł, który uczciwie prowadzony daje mu bardzo ładne dochody...

== Znakologia.

„Do wynajęcia mieszkanie dla małżeństwa bez wilgoci“.

„Do sprzedania duża mufka tumakowa, z której można zrobić kołnierz i dwa oleandry“.

Autentyczne—obydwa znaki do widzenia nad Wisłą...

== Trafne objaśnienie.

— Mój drogi—rzekła żona do męża—wytlómacz mi, jaka jest różnica między przypadkiem a nieszczęściem?

— Gdyby twoja matka wpadła do rzeki, byłoby to przypadek, ale... gdyby ją wyratowano, byłoby to nieszczęście...

== A propos.

Pewien sędzia, znany ze wstrętu do czystej wody a zatem i z niezbyt wytwornej czystości, zawołał raz po dość ożywionej rozprawie:

— Pomimo to wszystko ja sobie od tej sprawy umyjam ręce.

— A... choć raz przecie!—mruknął ktoś złośniwy.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się następujące rzeczy:

„Zawziętość muzykalna.“

„Echa kąpielowe“ (XI, Zakopane).

„Co powie“ — wiersz Czesława.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., jako w oktawę 7-ej bożniej rocznicy śmierci ś. p. **Walerji Czerniejewskiej**

odbędzie się o godzinie 10-tej zrana żałobne nabożeństwo za spójk jej duszy, w kościele św. Aleksandra, oraz za spójk duszy ś. p. **Anny Szulc**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 6 września, w poniedziałek, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. **Jana Pułjanowskiego**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. **Aleksandra i Teresy Jurczyńskich**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 6 września, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, jako w trzecią rocznicę zgonu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Marij z Grochowskich Jankowskiej**, na którą małż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziaszkowskiego**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, na które zaprasza się osoby, dla których pamięć zmarłego drogą pozostała.

† W dniu 6 b. m., jako w dzień imienia ś. w. **Wiktora**

Szymańskiego, inżyniera, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-tej zrana, na którą w smutku pozostała żona wraz z córką uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół.

—10537—

† W dniu 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Fryderyka **Zeidler**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—20644—

† Dnia 6 b. m., w poniedziałek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, nabożeństwo, za duszę s. p. Katarzyny z Moratów **Krenn**, na które pozostała rodzina zaprasza.

—20654—

† S. p. Eustachy **Targowski**, b. urzędnik górniczy okręgu zachodniego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 62, rozstał się z tym światem w dniu 3 września r. b. Wyprowadzenie zwłok jego nastąpi w niedzielę, dnia 5 b. m. i r., o godzinie 3-iej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na ementarz powązkowski, na który to obrządek pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—20625—

† S. p. Helena **Walkiewicz**, panna, w 17 wiosnie życia, w dniu 2 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostali w nienulowanym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., w niedzielę, o godzinie 6-tej po południu, z kościoła św. Ducha, przy ulicy Freta, na ementarz powązkowski, odbyć się mające.

—20668—

† S. p. Mikołaj **Andrzej**, docent Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, zakończył życie w dniu 3 września r. b., w wieku lat 27. Pozostała ciotka i siostra zmarłego zapraszają kolegów i znajomych na przeprowadzenie zwłok z domu nr 47 przy ulicy Nowy-Swiat, do cerkwi prawosławnej 1-go gimnazjum, w sobotę, dnia 4-go b. m. i r., o godzinie 6 i pół po południu. Wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi na ementarz wolski, odbędzie się dnia następnego, w niedzielę, po odbytem nabożeństwie, o godzinie 10-tej zrana.

—20652—

† S. p. Rozalja z Millerów **Bożyńska**, wdowa, przeżywszy lat 75, w dniu 3 września zmarła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6 września, w poniedziałek, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała siostrzenica zaprasza. —20672—

† Nabożeństwo żałobne za spójność duszy s. p. Wincentyny z Zawliżów **Krynckiej**, odbędzie się w kościele św. Anny w poniedziałek, o godzinie 9-tej zrana, a nie o 10-tej, jak mylnie wczoraj wydrukowano.

Z Krakowa.

Dziś o godzinie 5-tej rano cesarz odjechał z Krakowa do Przemyśla.

Starosta, prezydent miasta, straż honorowa, wszystkie władze cywilne i wojskowe, reprezentacje i duchowieństwo zebrały się w czasie odjazdu na dworcu kolejowym, celem uroczystego pożegnania monarchy.

W drodze zatrzyma się pociąg dworski: w Bochni 4 minuty, w Tarnowie 6 minut, w Dębicy 3 minuty, w Rzeszowie 10 do 12 minut, w Jarosławiu 5 minut. Do Przemyśla przybędzie cesarz o trzy kwadranse na 11-tą przed południem.

Na dworcu kolejowym w Przemyślu powitają cesarza obie kapituły obrządku rzym. i grec.-kat. z biskupami na czele, korpus oficerski, reprezentacja powiatu, burmistrz miasta wraz z reprezentacją miejscową, radca namiestnictwa i starosta z urzędnikami, gremium sądu obwodowego wraz z prokuratorem państwa, naczelnik powiatowy dyrekcji skarbu, przełożenie wyznaniowej gminy izraelskiej, dyrekcje szkół średnich i seminarjów nauczycielskich męskich i żeńskich.

Od dworca kolejowego burmistrz miasta jechać będzie przed cesarzem, a orszak uda się do gmachu rządowego (starostwa), gdzie cesarz zamieszka i gdzie odbędzie się śniadanie.

O godzinie 6 i pół odjedzie cesarz do Mościsk.

O godzinie 7 przybędzie do Mościsk i uda się powozem do Kresowic.

Przybycie do Kresowic naznaczone na godzinę 7 i pół.

Od 5 do 10 września pobyt w Kresowicach na manewrach.

Wczoraj przed południem cesarz udał się na kopiec Kościuszki i na Łysą górę, eskortowany przez krakusów, poczem zwiedził na Wawelu pokoje zamkowe, przeznaczone na rezydencję monarszą.

Po południu zwiedzał szkoły i strzelnicę miejską. Na strzelnicę ujął cesarz za karabin i dał kilka celnych strzałów, poczem wpisał po polsku imię swoje w pamiątkową książkę Towarzystwa.

Wczoraj wieczorem o 8-iej odbyła się na rynku uroczystość ludowa: okrzęne i wesele chłopskie.

Cesarz przypatrywał się z balkonu.

Dwustu krakowiaków konno i pięćdziesiąt wozów z wieńcami i piramidami z jarzyn przesunęło się dwa

razy w galopie, wśród potoków światła gazowych, elektrycznych i ogni sztucznych.

Była to korona uroczystości; *festeu* wiedeński jubileuszowy nie robił podobnego wrażenia.

Tłumy ludu rozentuzjasmowane.

Wśród nieustannych okrzyków: „niech żyje!“ udał się cesarz pieszo do Sukiennic, gdzie odbywało się wesele i przypatrywał mu się długo z wielkim zajęciem i zadowoleniem.

Na przedwczorajszym balu cesarz, ubrany w mundur ułański, rozmawiał bardzo uprzejmie z prezydentem miasta, z księciem Sapięgą, hrabiną Alfredową Potocką, księżną Czartoryską i innemi damami, którym powiedział: „czuję się szczęśliwym, będąc między wami i doznając tak serdecznego przyjęcia.“

Podeczas balu zwiedził cesarz sąsiednią galerję obrazów, gdzie zatrzymał się dłużej przed portretem Modrzejewskiej, wykonanym przez Ajdukiewicza.

Obecni byli także na balu: arcyksiążę Albrecht, arcyksiążę Fryderyk, książę Turn-Taxis, mnóstwo szlachty, razem do 5,000 osób.

Dr Zyblikiewicz zapraszał na bal generała Albedyńskiego, lecz z powodu żałoby dworskiej generał-gubernator odmówił.

Wczoraj cesarz telegrafował miał do cesarzowej, „iż jest zachwycony przyjęciem w Krakowie, gdyż nie przypuszczał nigdy, że będzie tak świetnym i że nigdzie takiego przyjęcia nie doznał.“

Ze tak jest rzeczywiście, wnosić można także ze słów adjutanta cesarskiego Mondla, który powiedział Smolee, „iż od ośmiu lat służąc przy boku cesarza, nie widział go jeszcze nigdy w takim dobrym humorze.“

Z pośród mnóstwa audjencyj, nieustawicznie przez cesarza udzielanych, należy zapisać posłuchanie dane ks. Władysławowi Czartoryskiemu, który dla syna swego Augusta upraszał o obywatelstwo austriackie, — następnie hr. Stanisławowi i Antoniemu Wodzickim, którzy dziękowali za otrzymane właśnie szambelaństwo.

Deputacja 84 włościan z sokalskiego, prowadzona przez posła Polanowskiego, prosiła cesarza, aby pozwoił dom przytułku dla kalek w Sokalu, dla uwiecznienia pamięci pobytu monarchy w Galicji, nazwać przytułiskiem imienia Franciszka-Józefa.

Stawiła się też deputacja z powiatu tarnobrzezkiego.

Hr. Jan Tarnowski wraz z trzema włościanami wydelegowanymi przez radę powiatową złożył cesarzowi dzięki za wsparcie udzielone ludności kłeska powodzi w r. b. dotkniętej.

Cesarz wypytywał, czy rozmiary kłeski były wielkie, czy żniwa w tej okolicy dobre, czy ludność zaczyna po kłesce podnosić się i przychodzić do siebie i dodał łaskawie, że było mu miło przyjść w pomoc nieszczęśliwym.

Następnie przyjmował cesarz deputację włościańską z okolic Krakowa, a mianowicie z powiatów krakowskiego, chrzanowskiego, wielickiego, myślenickiego i innych.

Do deputacji tej przyłączyło się ze 70 rusinów z różnych powiatów kraju.

Włościanie tutejszych okolic wraz z rusinami podali cesarzowi chleb i sól starym zwyczajem.

Przytem włościanin krakowski Orzechowski przemówił do cesarza, wyrażając głębokie przywiązanie i najszerzą radość z przybycia monarchy.

Włościanin z wschodniej części kraju powtórzył to sumo po rusińsku.

Cesarz podziękował włościanom słowy: „Dziękuję wam serdecznie“, poczem rozległo się po trzykroć „niech żyje“, oraz „*Mnohaja lita*“.

Wychodząc, przed bramą włościanie wzniesli raz jeszcze okrzyk „niech żyje“, pełny serca i wdzięczności za łaskę monarszą.

Donosiliśmy już, iż jednym z najświetniejszych momentów uroczystości był pochód na Łobzów, gdzie uczniowie szkoły wojskowej odbyli masztrę.

Cesarz wszedł do gmachu kadetów, egzaminował ich sam, kazał się gimnastykować w ogrodzie, a gdy jeden z uczniów spadł podczas ćwiczeń, pytał go troskliwie, czy sobie nie złego nie zrobił.

Wreszcie wyraził swoje najwyższe zadowolenie uczniom i komendantowi szkoły.

Poczem w towarzystwie arcyks. Albrechta i generała Albedyńskiego ruszył drogą wojskową ku Błoniom; gdy do nich dojechał, przedstawił się imponujący a czarujący zarazem widok, który wszystkich bez wyjątku, począwszy od monarchy, a skończywszy na niezliczonej publiczności, która rozległa się na Błoniach i wałach, w zachwyt wprowadził.

Na Błoniach wyruszyło paręset włościan na dziesiątkich koniach w karzajach białych z krakowska wyszywanych.

Bandery te włościan wyglądały niezmiernie dzielnie i okazały taką zręczność i wprawę w obrotach, że powszechny wzbudziły podziw.

Za zbliżeniem się cesarza kawalkada sformowała się w pulk i w dwóch półkolach otoczyła pojazdy ce-

sarskie, towarzysząc im aż do miasta, i tworząc jedyną gwardję, jaka w czasie pobytu monarchy w Krakowie otaczała jego osobę.

Cesarz z widocznym zadowoleniem spoglądał na tę improwizowaną kawalerję.

Wyżsi wojskowi z orszaku cesarskiego wyrażali pochwałę dzielnej postawy, zwinności w ruchach i prawdziwie strategicznych obrotów krakowiaków.

Ogłoszono już tekst przemowy ks. biskupa Dunajewskiego, mianej do cesarza w katedrze na Wawelu.

Biskup rzekł:

„Najjaśniejszy Panie!

„Szczęście, błogosławieństwo Boże niech Ci towarzyszy wszędzie, niech wspiera Twe kroki łaska Boża za przybycie do naszego kraju—do naszego miasta, za odwiedzenie tego starego kościoła, w którego grobach spoczywają i córki Twego, Najjaśniejszy Panie, najdostojniejszego domu, których pamięć wiernie przechowujemy, których pamięć jest nam droga, albowiem zawsze starały się wnieść szczęście do kraju, do rodziny, której się stały członkami, a synów swoich wychowywały na książęta nie tylko meżne, ale sprawiedliwe, mądre, a nawet święte.“

„Teraz dozwól N. Panie, abym stosownie do obzędów naszych świętych odczytał modlitwy i udzielił Ci błogosławieństwa, które Kościół święty złożył w ręce moje.“

Na obiedzie dworskim po jednej stronie cesarza siedział przy stole generał Albedyński, z drugiej arcyksiążę Albrecht, a nie dr Zyblikiewicz (jak mylnie wczoraj podaliśmy).

Zasiadali również: arcyksiążę Fryderyk, namiestnik hr. Potocki, marszałek L. Wodzicki, biskupi: Dunajewski i Pukalski, ks. Adam Sapięha, ks. Eustachy Sanguszek, książęta Czartoryscy Aleksander i Konstanty, ks. Karol Jabłonowski, hr. Artur Potocki, baron Baum, dr Zyblikiewicz, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr Grocholski, hr. Siemiński, hr. Michał Zaluski, hr. Roman Potocki, hr. Justyn Koziębrodzki, hr. Stanisław Michałowski, ks. Władysław Czartoryski, ks. August Czartoryski, hr. Józef Wodzicki, Tomasz Horodyski, Franciszek Paszkowski, Leon Chrzanowski, Stanisław Koźmian, hr. Mieczysław Rey, hr. Jan Stadnicki, hr. Jan Tarnowski, ks. biskup Stupnicki, hr. Władysław Badeni, dr Franciszek Smolka, dr Ferdynand Weigel, Alfred Milieski, prezydent wyższego sądu krajowego Dargan, radca dworu Loeb, hr. Kazimierz Badeni, dr Józef Szujski, Jan Matejko, prezydent izby handlowej Baranowski, Józef Męciński, hr. Stefan Zamojski, Zenon Słonecki, Władysław Bzowski, Stanisław Kotarski, dr Rydzowski, Konstanty Hoszowski.

Po obiedzie odbyły się *cercle* i cesarz rozmawiał prawie z wszystkimi gośćmi.

Do podanej onegdaj *ordre de bataille* obu korpusów biorących udział w manewrach, przybywają ogłoszone wczoraj szczegóły.

Każdy z korpusów będzie liczyć około 18 tysięcy ludzi.

Pierwszego dnia wyłącznie kawalerja i konne baterje rozpoczną operację działami, 6-go wieczorem zetkną się przednie straże piechoty, a 7 i 8-go nastąpi stanowcza bitwa.

Podeczas manewrów sztaby będą kompletnie zmobilizowane, a w tym celu powołano wielu oficerów rezerwowych do służby ordynansowej.

Oddziały maszerują z furgonami.

W celu wypróbowania środków komunikacyjnych gminy mają dostarczyć podwół.

Dodatkowo do przesłanego wam wczoraj opisu apartamentów cesarskich, w którym wymieniono obrazy sławnych mistrzów zagranicznych, winniśmy wspomnieć, iż w gabinecie poufnym cesarza zawieszony jest także oryginał akwarelli Juliusza Kossaka: „Buława Rewery“, dalej obraz Gryglewskiego: „Wnętrze sali wilanowskiej“, a na przeciwległej ścianie *pendant* jego z tej sali wilanowskiej; wreszcie w tym samym gabinecie zawieszono trzy jedna pod drugą akwarelle z „Mohorta“.

W szafkach biblioteki znajdujące się książki, są przeważnie francuskie, pomiędzy niemi wyglądają jednak polskie: 7-tomowy „Herbarz polski“, i „Przewodnik heraldyczny“ Kosiniego.

Podeczas wszystkich dni uroczystości krakowskich pogoda sprzyjała skutecznie.

Ruch w mieście z każdą chwilą stawał się coraz gorętszy—o napływie nadzwyczajnym ludności ze wszystkich stron kraju świadczy najlepiej imponująca cyfra pociągów przybywających na dworzec Krakowski.

Onegdaj przybyło 40 pociągów pasażerskich.

Porządek ani na chwilę niezakłócony; straż sprawują bez udziału policji obywatele, uczniowie, włościanie.

Zauważano, iż najlepszy ład panował w miejscu, gdzie utrzymywały porządek pensjonarki.

Domy do dzisiejszego rana błyszczały w całej swojej ozdobie.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 3 września 1880 r.
Konstantynowicz Aleksander, wojenny gubernator z St. Petersburga; Konstantynowicz Michał, kornet lejbgwardji z St. Petersburga; hr. Krasiński Kazimierz, obywat. z Grodzka; Esipow Marja, wdowa po urzędniku z Wiednia; Esipow Mikołaj, obywat. z Wiednia; Ulanowska Zofia, wdowa po pułkowniku z Berlina; Diefenbach Gustaw, kupiec z Kalkuty; Zylbermann Grigori, kup. z Moskwy; Scherf Marja, obywatelka z Berlina; Frauger Gustaw, negocjant z Berlina; Zalewski Władysław, obywat. z Kowna; Słotwinski Gwidon, obywat. z Igumna; Barnicki Klementyna, obywat. z m. Komle; Fial Wilhelm, fabrykant z St. Petersburga; Jeleni Edmund, obywat. z Wiednia.

Teatr Wielki.

Dziś: Flis. — Stary jegomość. — Divertissement. Jutro: Trubadur.

Teatr Letni.

Dziś: Ostatnia próba. — Miód kasztanowy. Jutro: Służby panienskie. — Jakim się wdajesz...

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób kon. 15 w dzień powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci placu połowe. — 13797—

Wystawa Obrazów

W salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecna, dom hr. Krasińskiego 222-0-22689—

Wystawa Obrazów
nowoczesnych Polskich Malarzy,
otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 6 po południu.

Dolina Szwajcarska.

W Niedziele dnia 5 Września r. b. Wielki Koncert Orkiestry Hamburgskiej pod dyrykcją Juliusza Laube. Początek w Niedziele o godzinie 5-iej, w dni powszednie o godzinie 6-tej. Wejście kop. 35. Abonament kop. 30. Wieczorem jeśli pogoda pozwoli Ogród będzie uświetniony chinijskimi lampionami i spalonym ogniem sztucznym. W poniedziałek, Wtorek i Środę d. 6, 7 i 8 Września r. b. trzy ostatnie koncerty Orkiestry Hamburgskiej w tegorocznym sezonie.
k-20640-1-1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5 t. j. w Niedziele: Krupnik, pieczeń wołowa, kapusta.
Dnia 6 t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zraz, kasza gryczana.

Wylężna własność
Warszawskiego Laboratorium Chemicznego
Nowy-Swiat Nr 25.
Znana powszechnie i ulubiona

Woda Polska

Wszystkie najnowsze krawaty na sezon jesienny, w szczególności zaś tylnie ulubione kamizelki tureckie, polecam w wielkim wyborze po cenach fabrycznych Peltynowskich
A. Riedel
Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim.
k-20446-1-3

FILJA Peltyna i S-ki.

Wszystkie najnowsze krawaty na sezon jesienny, w szczególności zaś tylnie ulubione kamizelki tureckie, polecam w wielkim wyborze po cenach fabrycznych Peltynowskich

A. Riedel
Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim.
k-20446-1-3

Poszukuje się
MAŁEGO LOKALU
z meblami, przy pojedynczej Franciszce lub Angielce. — Ołerty z ceną składającą w ogrodzie Saskim, pod adresem: Gustawa.
d1-6-20670—

Nowa Fabryka i Skład Narzędzi chirurgicznych i innych stalowych ostrych, oraz

BANDAŻY, F. BALUKIEWICZA,

przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryżki, Nr 601a.

Zaopatrzona jest we wszelkie Narzędzia i przyrządy Chirurgiczne, oraz Brzytwy pod zaręczeniem; Paski angielskie do tychże, Seizoryki z prawdziwej stali angielskiej, Nożycki, Noże stołowe i t. p., ostrzenie Narzędzi, Brzytw, Seizoroków, Nożycek, wogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres fabryki w najkrótszym czasie, jaknajstaranniej i możliwie po cenach przystępnych wykonywane będą; zezem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. k-18262-6-6

W tych dniach otwarta została przy ulicy Trebackiej pod Nrem 7, **Fabryka wyrobów Cukierniczo - Galanteryjnych i Cukrów Desserowycza,**

J. BARTŁOMIEJCZYKA

Właściciel tego zakładu pracował przez długi czas w pierwszorzędnym fabrykach cukrów w Wiedniu, Petersburgu, Moskwie i wielu miastach za granicą, a następnie w największych zakładach warszawskich. Wyroby jego uzyskały medale na międzynarodowych wystawach w Wiedniu i Paryżu. Nadto przezeń wyrobiony został wspólny tort na jubileusz Kraszewskiego. Wszystko to daje zupełną gwarancję. Sz. Publiczności, że szczególnie cukry fantazyjne, jak piramidy, bukiety, kwiaty i ozdoby będą wykonywane ze smakiem i artystycznie. P. Bartłomiejczyk poleca wszelkie wyroby jako karmelki, cukry deserowe, czekoladki itd., po cenach niestychanie niskich. Handluje i Kupcom z prowincji odstępuje bardzo znaczny rabat. Przyjmuje wszelkie zamówienia na **piramidy, ozdobne fantazyje, wyrobów z marekpanu i czekolady,** i poleca szczególnie przepyszne bukiety cukrowe na imieniny, a także różę z wypisaniami na nich imionami osób, które się obdarowuje. k-20243-2-10

Kaucjonowane Biuro Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado,

Na wyjazd potrzebną jest **Osoba** z patentem, na pensję. Tamże **Bony** oczekiwane z Francji do umieszczenia. d1-3-20441—

Paropływ „Dorota“

w Niedziele i każde Święto (n. s.) jeżeli pogoda pozwoli kursować będzie

NA SASKĄ KEPĘ.

Wyjazd z Warszawy co godzina z przystani po prawej stronie mostu Aleksandrowskiego, od godziny 12-tej w południe do 8 i pół wieczorem, za ul. Bednarską, przy wodociągu. **Za opłatą tam i z powrotem po kop. 15 od osoby, bez różnicy wieku.**

Uprasza się o zwrócenie uwagi na godzinę powrotu, gdyż ostatecznie o tej godzinie reszta pasażerów zabrani będą.
k-20673-1-1

W dniu 30 Września (12 Października) 1880 r. o godzinie 10 rano, **sprzedana** zostanie przez publiczną licytację w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Milej pod Nr 2284 (5 nowym) położona, massiv murowana, dwupiętrowa z oficynami i placem do budowy, przynosząca rocznego dochodu przeszło 4,000 rs., zaś rozległość 4498 1/2 łokci kwadratowych mająca. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30252 kop. 39 1/2, jako od całkowitego szacunku taksa biegłych wykrytego. O szczegółowych warunkach dowiedzieć się można u pana Aleksandra Gawryłowa, Komisarza Sądowego, przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr 17, oraz u podpisanego obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkałego.

Leopold Mayet
Adwokat Przysięgły.
k-20602-1-5

Dla Amatorów wierzchowej jazdy.

Jest do sprzedaży kary arabski ogier do brzo wyjeżdżony, chodzi pod damskim siodełkiem, i drugi turecki gniady ogier, także wierzchowiec. Widzieć można codziennie od 11 do 4 godz. na Bielanach, Butyński Pułk, k-20616-1-3

Nauczycielka posiadająca patenta z muzyki i rysunku, życzy znaleźć lekcje na godziny w domach prywatnych i na pensji. Wiadomość od godziny 10-tej do 12-tej zrana, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 6, na 1-szem piętrze. k-20173-3-6

Dostawcy Dworu JEJO Cesarsko-Król. Mości,

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Laferme,

poleca następujące gatunki **Papierosów:**

Sobieski
Totus
Jubileuszowe
Dla Znaców, po rs. 1 za 100 szt.
(odznaczające się przyjemnym smakiem i aromatem).
Zwijane po 60 k. za 100 szt.
Świąteczne
Twardowski po 50 k. za 100 sztuk.
Odeskie
Monitor

Tytoni:

Dubec aromatique 4 rs. 46
Pheresly 3 rs. 46
Samson po 2 rs. 46
Dubec }
Turecki } po rs. 1 kop. 40 za 46
Bałkański }
oraz odcieżałe w różnych opakowaniach

Cygara:

Medianos po rs. 8 za 100 szt.
Cabanas y Carbaya po rs. 6 za 100 sztuk.
Flor de Cuba po rs. 6 za 100 sztuk.
Maravilla po rs. 6, za 100 sztuk.
Opere po rs. 5 za 100 sztuk.
Brevas po rs. 4 kop. 50 za 100 szt.
Flor fina po rs. 4 za 100 sztuk.
Calidad po rs. 4 za 100 sztuk.
Victorya po rs. 4 za 100 sztuk.
Petit Canon Havana rs. 3 k. 50 za 100 s.
Trabucillos po rs. 3 k. 20 100 szt.
Leda po rs. 3 za 100 sztuk.
La Iris }
Ambrosia } po rs. 2 za 100 sztuk.
Liliputy }
Paragos po rs. 2 za 100 sztuk.
Sprzedaż hurtowa w Fabryce (Marżałkowska róg Złotej).
Hurtowa i detaliczna w Magazynie Krakowskie-Przedmieście Nr 5, pałac Hr. Krasińskich. k-17884-5-6

Winogrona Węgierskie i Tureckie nadechodzą codziennie świeże do Handlu Win i Towarów Kolonialnych **F. Wyszomierskiego,** ulica Graniczna Nr 11. k-2064-1-3

Róg Karmelickiej i Leszna Nr 1. Zakład Romana Pałasz,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaprawia posadzki i zwyczajne podłogi według nowego wynalazku, terpentynowymi kolorami stosownie do żądania.
k1-3-20671—

Apartament parterowy

z 6-ciu pokoi, urządzony z komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim, Nowo-Zielna 35, mieszk. 1.
k-20648-1-3

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od 8-go Michała ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami i komfortem urządzono. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. k-16886-16-20

Zaraz lub od 1-go Października 1880 r. do wynajęcia w **Hotelu Brühlowskim,** przy ulicy Hr. Kotzebne Nr 614J, **obszerny**

Sklep z dużym oknem,

odpowiedni na interes komisowy, owocarnia, skład porcelany itp., cena przystępna. Wiadomość na miejscu u Rządcy Hotelu.
d-20007-3-3

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze, w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4. Hotel Angielski. k5137-40-40

Nafta Amerykańska

nie mieszana z ruską, wagi 44 7 1/2, garniec po kop. 55; oraz Mydło zupełnie suche Nr 1, po Rs. 3 kop. 45 za kamień, na funty po kop. 11 1/2, w składzie Mydła T. Durkowskiego, przy ulicy Smolnej, róg Nowego-Swiatu, jak apteka p. Nowodworskiego.
k3-3-19907—

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkanie Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.** — Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, która w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. k-9417-32-0

Ulica Długa Nr 26,

vis-à-vis Eldorado,

od dnia 28 Sierpnia rozpoczęta została zupełna wyprzedaż obowiązków damskiego i dzieciennego, począwszy od 75 kop. za jedną parę i trwać będzie tylko do 1-go Października 1880 r.

k1-3-20562—

Ważne dla **Osób** zajmujących się **szyciem!** Osoba przyzwoita, poci żeńskiej, może mieć za bardzo małą placę

Pokój

śliczny, z opalem, usługą i z życiem lub bez, gdyż tu więcej o towarzystwo niż o zysk chodzi. Ulica Chmielna Nr 28, mieszk. 21, w oficynie poprzecznej u Wozniakowskiej.
1-1-20525-d

Wygodny i tani lokal

za 150 rs. rocznie, w ogrodzie, składający się z 3 pokoi, przedpokoju, piwnicy i komorki w miejscowości zdrowej i wesołej, bo przy rogatkach Belwiderskiej, do najęcia od 1 października. Wiadomość Chmielna Nr 60, 1 piętro on frontu mieszkania Nr 6.
1-3-20582—

7 pokoi, 2 balkony

i wszystkie gospodarskie dogodności, z powodu wyjazdu odstępuje się za 650 rs. rocznie. Karmelicka Nr 10, mieszkania Nr 4.
1-6-20374-d

Poszukuje się **zaraz**

MIESZKANIA

na dole, 2 lub 3 obszerne pokoje, do tego wozownie i stajnie na zakład galanteryjny, przy ulicy pryncypalnej w Warszawie; uprasza się o adres w niniejszym piśmie pod lit. M. M. Nr 202. 1-3-20596-d

Dnia 3-go Września w południe, w przejeździe Nowym-Swatem do alei Ujazdowskiej zginął

PIESEK,

maści szaro-ciemnej, ogon i uszy obcięte, z obrozą. — Łaskawy znalazca raczy odstąpić do hotelu Angielskiego, Wierzbowa Nr 4, za nagrodą, stróż wskazać.
k-20639-1-2

We Wtorek dnia 31 z. m. w wieczór, w teatrze Bello-Vue, niezadowolony jegomość zapewne przez pomyłkę, wziął z łoża

LORNETKĘ.

jedyną drogą własność biednego bilatera — o zwrot której najuprzejmiej uprasza u rące Szwajcara w tymże teatrze.
k-20656-1-1

Udziała Lekcyj
Buchhalterji,
przy ulicy Hożej Nr 16. — **N. DAWISON.**
k—18042—10—12

Do odstąpienia zaraz
SKLEP
z towarami norymberskim i nicianym, lub
tenże sklep z urządzeniem bez towaru. — Do
nabycia potrzeba do 2,000 rs. — Interesanci
zostawiają adresy w Kantorze Kurjera Warsz.
pod lit. A. H. k—19230—2—3

CUKIERNIA JÓZEFA BOROWSKIEGO,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala (Plac Zamkowy),
oprócz przygotowywanych codziennie świeżych drobniejszych **Ciast**, poleca **Baby**,
Placki i między temi wyjątkowo z **serem** i tak zwany **Wanilowy**, **Cukry**
zwyckie i **desserowe**, są zawsze w znacznym zapasie, do nich wybór elegan-
ckich różnej formy **Bombonierek**. — **Karmelki** w różnych gatunkach. — **Soki**,
Konfitury. — Wyprzedaje **Czekoladę** zwyczajną w tabliczkach — **Czekoladę**
zdrowia w proszku, oraz **Kakao**.
Przyjmuje obstalunki na **Torty** i **Piramydy**.
Ceny sprzedaży i obstalunków nader przystępne.
Wnosząc obecnie o zadowoleniu licznych mych Gości nawiedzających cukiernię,
mam nadzieję, że ciągle a pilna na tej drodze praca, rozszerzać będzie koło ama-
torów tego cukierniczego przybytku, położonego w przyjemnej miejscowości.

k—11453—8—10

Józef Borowski.

WAŻNA WIADOMOSĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią**, jak **Sakpalta** i inne ubrania garniturowe, odpowiednie
porze roku; tudzież garnitury i paletociaki **dla dzieci** od lat 3 do 14. — Mam także
wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki**.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska
Nr 22; w Kijowie, Krzyżatek, dom Linincenki. k—25567—129—0

Mody jesienne i zimowe.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności
moje dwa Magazyny Ubiorów Męskich, zaopa-
trzone w największy wybór korytów francuskich,
angielskich i krajowych, z których wykonuję
wszelkie obstalunki z gustem, podług żurnali pa-
ryskich, po cenach przystępnych, na czas ozna-
czony.



CENNIK:

Palta zimowe . . .	od rs. 25.
„ jesienne . . .	20.
Garnitury zimowe „	22.
„ czarne „	33.
Spodnie	5.
Szlafroki	16.

Świętokrzyszka Nr 23.

WARSZAWA.

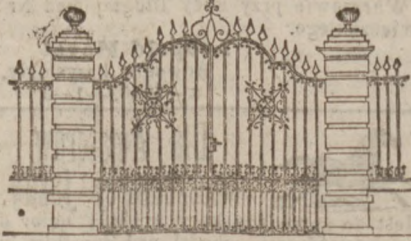
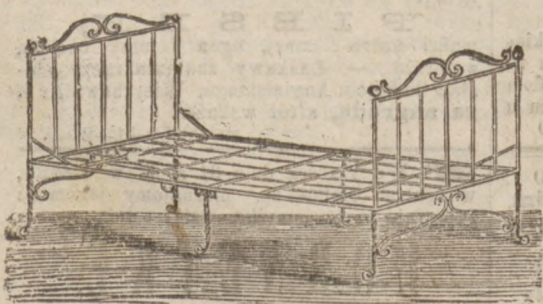
Rymarska Nr 5.

k—18867—3—6

Fabryka i Skład Wyrobow i Mebli żelaznych

Wł. Gostyńskiego i S-ki

Ciepła Nr 6.



k—19402—4—6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor **Wacław Szymanowski.** — Wydawca **Gustaw Gebethner.**

Piotr Śliżyński
udziela lekcje **tańców salonowych**
u siebie w domu jakoteż po domach prywa-
tnych i pensjach, również osoby bez względu
na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowa-
niem nauki do tegoż wieku, sposobem naj-
krótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu
tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość:
Podwal Nr 20, wprost Cyrkułu. — 11661



Eau Figaro.

Woda Figaro najlepsza
do farbowania włosów i
brody, na kolory szatyn,
ciemno-szary i czarny,
oraz **Pomada Figaro**
do przyfarbowania włosów i brody. Użycie
łatwe i proste bez mycia włosów. Skutek pewny.

Ślad Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.

k3—3—19370—



Bardzo tanio!!!

W Zakładzie Tapicerskim
do sprzedania: 3 Garnitury Mebli francuz-
kich; angielski nowy: kanapa, 2 fotele i
6 Napoleonek, używany bardzo mało, oraz
Obrazy olejne i Materace; przyjmuje też wszel-
kie obstalunki w zakres tapicerski wchodzą-
ce. — Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej.
1—3—20593—

J. Chojnacki.

Potrzebny jest zaraz **RZĄDCA** dla
zarządu średniego, dobrze położonego mają-
tku. Wymagany jest dowód, że jest doświad-
czonym rolnikiem i włada językami polskim
i niemieckim. Oferty z podaniem oznaczo-
nem pod cyfrą L. J. Nr 300, przyjmuje War-
szawska Agentura Ogłoszeń Rajchmnn i
Frendler w Warszawie, Senatorska Nr 22.
k—20016—1—3

Aparat Elektryczny

z fabryki Rudolfa Krieger w Berlinie, bar-
dzo mało używany, do sprzedania za przy-
stępną cenę. Wiadomość Hoża Nr 5, mie-
szkania Nr 10, od 9 do 11 rano i od 3 do 5
południu. k—20641—1—3

APTEKA,

żądaną jest w dzierżawę w Warszawie lub
na Prowincji. Oferty proszę składać w Red.
Kur. Warsz. pod literami J. B. 1000.
k—20626—1—3

W pracowni ubiorów damskich i okryć

MARJI K.

Ul. Marszałkowska Nr 34, Złota Nr 6,
wykonują się wszelkie roboty wchodzące
w zakres toalety damskiej z należytą aku-
ratnością i sumiennością po bardzo przystę-
pnych cenach, o czem mam honor zawiado-
mić Szanowną Publiczność. Tamże potrzeba
10 panien zupełnie uzdolnionych.
k—20574—1—3

!!!CENY ZNIŻONE!!!

TOREBKI PAPIEROWE,

różnej wielkości, ładnie wykonane, z mocnego i dobrego papieru, z odbitą firmą
lub bez, poleca fabryka

S. ŁĘCZYCKIEGO

w Częstochowie.

Odstawa franco do wszystkich stacji dr. żel. guberni Nadwiślańskich. — Próby
i cenniki na żądanie gratis.
Agenci na prowincję są poszukiwani.

k—20272—2—10

Koleje żelazne:

	Odchodzą	Przychodzą
	g. / m.	g. / m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pociąg 3 klasy . . .	6 —r.	10 w.
Csobowy 3 klasy . . .	11 5r.	10 05 r.
Csob. 3 kl. do Piotrk.	6 50w.	10 10 r.
Kurjerski 2 klasy . . .	10 15w.	
Warsz.-Bydgosz:		
Csobowy 3 klasy . . .	7 —r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy . . .	2 35p.	10 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42w.	
Warsz.-Terespol.		
Pociąg 3 klasy . . .	11 20r.	11 11 w.
Kurjerski 2 klasy . . .	3 50p.	11 37 p.
Csobowo-Towarowy.	7 12w.	
Warsz.-Petersb.:		
Csobowy 2 klasy . . .	9 30r.	11 33 w.
Csobowy 3 klasy . . .	6 43w.	10 53 r.
Pociąg 3 klasy . . .	11 20w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski	9 52r.	10 18 w.
Pociąg	6 45w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pociąg	1 43 p.	10 54 p.
Pasażerski	8 58w.	10 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń . .	12 55p.	11 —r.

Stancja dla Uczniów!

UCZNIOWIE SZKÓŁ znajda
w warunkach umiarkowanych, wygodne po-
mieszczenie, w obszernym i suchym mieszkani-
niu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od
frontu, przy rodzinie, gdzie będą mieli opiekę
rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość
w Kantorze Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego. d—19559—8—0

Przy rodzinie do wynajęcia **zazam**

DWA POKOJE

umeblowane, z usługą i samowarem, w ra-
zie potrzeby może być dodany i **trzeci** z bal-
konem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze,
z osobnym wchodem, mogą być i pojedynczo
odnaje dla kilku akademików, kawalerów,
ze stołem. — Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-go
piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża.
10—0—18398—

Magistrat Miasta Warszawy,

podaje do publicznej wiadomości, że tutej-
szemu mieszkańcowi Aleksandrowi Suskiemu
zamieszkałemu pod Nr 4 przy ulicy Zabiel-
skiej dozwolono się w Warszawie robotami mu-
larskimi, na równi z majstrami Warszaw-
skiego tegoż cechu. k—20578—1—3

Z powodu zmiany interesu, jest zaraz do
odstąpienia

Handel Towarów Kolonialnych,

dobrze procentujący, położony w okolicy lu-
dnej, w bardzo dobrym punkcie. — Blizsza
wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń
Senatorska Nr 22. k—19972—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój, ku-
chnia, drwarka, piwnica i góra, do wynaję-
cia od 1-go Października r. b., przy ulicy
Szczygłej Nr 6. d2—3—20170—

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Chmielna
Nr 32, mieszkania 7, (róg Marszałkowskiej).
k—20617—1—5

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go
Października

Skład Cygar

z mieszkaniem, od lat 20 egzystujący. — Wia-
domość w Kiosku na Zielonym Placu.
k—20598—1—3

Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября) 1880 года.

Petrz Dalszy ciąg Kurjera — Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 198.

Sobota.

Dnia 23 sierpnia (4 września) 1880 roku.

Zawziętość muzyczna.

Przy rozpoczynającym się roku szkolnym chcemy zwrócić uwagę na pewną nienormalność w stosunkach wychowawczych a mianowicie na przesadę kształcenia w muzyce, przeważnie dotyczącą młodych dziewcząt.

Niepodobna przeczyć, iż nauka muzyki szeroka ma użyteczność i w dalszym życiu ważny wpływ mieć może na los kobiety, zwłaszcza jeżeli jest jako sposób do życia traktowana; muzyka marównież niezaprzeczoną wartość w rozwoju estetycznym, obudzając poczucie piękna i uszlachetniając uczucie.

Aby jednak czynnik ten odegrał właściwą mu rolę potrzeba zamilowania i zdolności; tymczasem u nas przyjęta jest zasada, że każde dziewczę uczy się grać i dopiero z czasem nauczyciel rozstrzyga, czy warto jest prowadzić dalej tę kosztowną uprawę, czy też należy jej zaprzestać...

Nasi pedagogzy fortepianowi od czasu powstania instytucji muzycznej rozmnożyli się bardzo; jest pomiędzy nimi wielu powołanych, lecz nie wszyscy mają szczęście.

Wracając „pro pane meritando”, któż pragnie się pożywać dobrowolnie dochodu, zwłaszcza jeżeli go ma nie wiele?

Otoż tylko ci szczęśliwi, mając w ręku horoskop muzyczny dziecka, bez poświęcenia wyrzekają o jego przyszłości, inni, a takich jest najwięcej, każą mu dalej prowadzić rozpoczętą sztukę, dopóki się rodzicom oczy nie otworzą, a te zwykle otwierają się bardzo późno.

Temu to przypisać należy fakt ogólny, że nasze panny uprawiają grę fortepianową do czasu wyjścia za mąż, nałożenie czepka odrywa je od niej zupełnie; wyjątki bywają nieliczne i przypadają zwykle na udział talentu i prawdziwego zamilowania.

Temu również wypada przypisać drugi fakt ogólny, że tortury słuchania przymusowej muzyki, spadające na mieszkańców tutejszych, mają się w stosunku prostym nie tylko do ilości instrumentów, jak raczej do liczby ofiar grających, w danej miejscowości przebywających.

Powiedzieliśmy ofiar i nie cofamy tego wyrażenia; bo jak nazwać inaczej te istoty nieszczęśliwe, które bez poczucia, jedynie dla dogodzenia zwyczajowi, dreczą się, po całych dniach siadując przy fortepianie, z którego nigdy nie wydobydą?

Ale i słuchacze są również nieszczęśliwi, gdy im ta rola z sąsiedztwa przypadnie, a gdzież nie przypada?

Są w Warszawie domy z trzynastoma fortepianami, a znam tylko jeden, gdzie lokatorom nie wolno mieć żadnego!

Piszący te słowa ma jeden instrument obok, a drugi pod sobą...

Pierwszy bywa dyskretny, bo się odzywa tylko we dnie, drugi za to przemawia zwykle w nocy; jeżeli na nim od wielu miesięcy „le réveil de lion”, który codziennie budzi naszego sprawozdawcę, lubo ten lwem nigdy nie był...

Bain, jeden z najznakomitszych tegoczesnych myślicieli, w swojej cennej pracy o wychowaniu (str. 117) rzuca kilka myśli w tej materji, które tu powtarzamy, jako wyrzeczone przez pierwszorzędną powagę.

Jeżeli odejmiemy to, co muzyka przynosi do przyjemnienia życia, ośmielę się twierdzić, że wpływ jej na wychowanie umysłowe i moralne jest żaden; przypuszczamy zaś, że ma jakikolwiek wpływ w sferze moralnej, nie mogę wskazać żadnego w sferze umysłowej.

Jako wytchnienie po ciężkiej pracy, zasługujące muzyka na wszelkie pochwały; w ogródku dziecięcym jest bardzo stosowną na zakończenie ćwiczeń porannych, ale w czasie zwyczajnych lekcji w szkole, muzyka przeszkadza.

Nadużycie muzyki, jak wogóle wszelkie nadużycie, szkodzi uprawie umysłowej.

Tyle słów Bain'a, co do których piszemy się tylko na ostatnie zdanie, bo widzieliśmy ludzi, co przeważnie pracując nad muzyką, zapuścili ogólne pole wiedzy; z wielką szkoda dla swojej równowagi umysłowej; całość opinji Bain'a może grzeszyć pesymizmem, ale ostatni wniosek bezwarunkową ma za sobą słusność.

Pod względem ekonomicznym rzucając okiem na

kwestję, wypada przyznać, iż uprawa muzyki, zwykle się rozciągająca do lat 7 a czasami dłużej, pochłania ogromne sumy; pomijając kupno instrumentu, opłata za lekcje dla początkujących nawet bywa bardzo wysoka, a co dopiero, gdy ktoś pragnie dla uzupełnienia nauki przyjąć kosztowniejszego przewodnika?

Muzyka przytem zabiera bardzo wiele czasu, któryby można zużyć produkcyjnie na uprawę innego przedmiotu.

W rzeczy niniejszej dotknęliśmy wyłącznie wychowania muzycznego dziewcząt, ponieważ w stosunkach do chłopców nie dostrzegaliśmy dotąd przesady; gdyby wychowawcy regulowali w ten sam sposób naukę muzyki do dziewcząt, nie mielibyśmy nic do nadmienienia.

Postawmy ostateczne wnioski.

Muzyka w ogólnem wykształceniu człowieka jest ważnym czynnikiem moralnym; uprawa jej wszakże stanowi w wychowaniu częstkę dopiero zadania, dla tego niepodobna jej całego czasu poświęcać, bo to szkodzi równowadze rozwoju ducha we wszystkich kierunkach.

W muzyce praca nie zastąpi braku talentu, a więc kształcić w niej dzieci o pozbawione go jest stratą czasu i grosza; forsowanie nauki tam, gdzie niema zamilowania i zdolności, jest marnotrawstwem.

Kwestję tę ważną w stosunkach wychowawczych rozwiązać może na korzyść pożytku ogólnego jedynie sumienie nauczycieli, bo rodzice, zwykle zaślepieni, stanu istotnego rzeczy nie widzą.

Gdyby nasi pedagogzy przyjęli zasadę, że udzielać będą lekcje tylko dzieciom zdolnym i zamilowanym, uprawa muzyki zesłaby do właściwych rozmiarów, co byłoby niewątpliwie bez ujemy dla sztuki a z korzyścią dla ogółu; siły odpadków z muzycznej areny zwróconoby na inne pole, z radością dla nich samych i dla kieszeni rodzicielskich, a grosz, tak często marnowany, szedłby na cele zgodne z oświatą i przyszłością dziecka...

W tej błogosławionej epoce dopiero by zakwitła prawdziwa muzyka!

A. N.

ECHA KĄPIELOWE.

XI.

Zakopane.

W końcu sierpnia.

Zakopane przebyło w tych dniach chwile nader świetne, świetniejsze aniżeli kiedykolwiek.

Gościło tutaj mnóstwo podróżnych spragnionych świeżego powietrza Tatr, woni ziół górskich i wybornej żetey, a listę bogatą w najbardziej znane nazwiska powiększyło przed kilku dniami otoczone zasłużoną chwałą imię Siemiradzkiego.

Razem z nim przywędrował także wszechświatowy turysta francuski, zręczny feljetonową swadą i umiejętnością Tissot, w arjergardzie zaś redaktor wiedeńskiego pisma, opiekującego się słowiańszczyzną po francusku p. Br. Wołowski.

Ci dwaj towarzysze sympatycznego mistrza znaleźli się po części w pozycji „szczurów na łożu” wobec licznych sprawianych autorowi „Świeczników chrześcijaństwa” owacyj, októrych zresztą już wam bez wątpienia donoszono.

Tak czy owak—dość, że mieliśmy zabaw, a ruchu multum—i żyliśmy przez jakiś czas przyspieszonym tętnem.

Było gwarno a wesoło jak rzadko...

Przy ogólnym ruchu, rzecz prosta, nie obeszło się bez spraw dobroczynnych, do których, trzeba nam oddać słusność, zawzięliśmy gotowi.

Najpierw więc podczas zwiedzania szkółki snycerskiej w Hamrach, pod Zakopanem (która, nie trzeba wam mówić, daje zadziwiająco świetne rezultaty), zrodziła się piękna myśl wsparcia zapomogą małych górali, pracujących z wielką gorliwością, choć nieraz o chłodzie i głodzie, nad udoskonaleniem się w pięknej sztuce.

Dictum factum.

Nasze panie ze zwykłą sobie energją urządziły wieczorek, na którym śpiewał wesołe piosenki pan B., grał Władysław Górski, a Tissot odczytał nowellę Daudeta—rozprzedaly wszystkie bilety—i zgromadziły przeszło czterysta kilkadziesiąt złr.

Suma ta stosunkowo poważna obrocią będzie na założenie kuchenki ekonomicznej dla małych górali.

Innego znów dnia, dobroczynne jak zawsze damy, wzięły na się obowiązek zbierania kwesty na rzecz pobudować się tam mającego kościoła.

Zebrało kwotkę ładną, a jeśli dołączyć do niej dochód otrzymany z zaimprovizowanej prelekcji dra Rostafińskiego „O czerwonym śniegu”, na ten sam cel odczytanej—będzie spora na budowę zapomoga.

Nadto dany został przy współudziale p. Górskiego koncert na rzecz Niewęglowskiego, z kąd także otrzymano niezły rezultat.

Bawimy się więc, nie spuszczać z oka celów poważniejszych...

W szeregu naszych zabaw i uciech pominąć nie wypada, acz prywatnej, lecz nader zajmującej wycieczki do Morskiego oka, jaką dr Chałubiński, znany miłośnik Tatrów i ich piękności, urządził dla Siemiradzkiego.

Ożywieło grono składało się z 30 gości i 40 górali, nie licząc muzyki.

Bawiono się wybornie, a wspaniały widok dwóch jezior górskich wprawił wszystkich w zachwyt i zadumę...

Wycieczki w góry wogóle są tu na porządku dziennym—i byle „siła wyższa”, pogoda, nie stawała na przeszkodzie, pod opieką troskliwych górali, całymi dniami wdrapujemy się na „wirchły” i pniemy aż do obłoków.

Pogoda—ta, jak rzekłem, *vis major*—służy nam ku temu stale prawie od początku bieżącego miesiąca...

Liczba turystów zwiedzających Tatry coraz to rośnie, w roku obecnym naprzykład potok przybyszów zmienił się w prawdziwą rzekę...

Nie licząc pacholików wszelkich drobniejszych autoramentów, nie starczyłoby nam tu pióra na wypisanie samych tylko dobrze znanych i zasłużonych nazwisk, które zagościły na liście w Zakopanem.

Z lekarzy najprzedniejszych byli tu prof. Hoyer, Brodowski, Baranowski, dr Chałubiński, wreszcie Benni i hr. Krasiński.

Chemików było kilku, że wymienimy tylko Czyrniańskiego i Grabowskiego.

Naturalistów gościło mnóstwo.

Z Warszawy: profesor Wrześniowski, Jurkiewicz, Dziewulski, z Krakowa prof. Alth z asystentem Biewaszem, prof. Rostafiński i inni.

Dr Dziewulski robił tu ciekawe pomiary i badania Morskiego oka.

Z innych znanych osobistości znajdowali się: dr Zyblikiewicz, prof. Kasperek, Ochrowicz, Estreicher, Janicki, Moldenhawer, oraz księża Podolski i Chelmiecki (z Warszawy), że pominiemy wielu innych.

Słowem, panowała tak szeroko sztuka, literatura i nauka, że przez kilka letnich miesięcy w tym cichym zakątku górskim możnaby z powodzeniem ufundować jaką niewielką... akademję.

Ego.

Co powie?

Teśno i smutno... Boże, mój Boże!

Obrzydl mnie cały świat.

Chciałabym umrzeć... umrzeć... w klasztorze...

Nie chcę klasztornych krat!

Tu niech postawią trumnę; dokola

Świec wiele—wszerz i wzdłuż...

Czarna sukienka—wianek u czoła,

Wianeczek białych róż.

Białych?—o białych!... Czarnej sukience

Falbankę nową dam—

Wtedy niech płacze, niech łamie ręce,

Niech płacze—co mi tam!

Niechaj rozpacza, niech się... zastrzeli!

O Boże! nie,—och nie!

On nie nie winien... Zeszłej niedzieli

Tak szczerze prosił mnie

O jedno słówko—dziwne żądanie!—

O jedno słówko: „ty“...

A to mi śmiałość!—rzekłam: Mój panie!...

Biedny, miał w oczach łzy.

Bo też wszystkiemu winni ci starzy,
Wciąż w drogę wchodzą nam!...
Bal był cudowny. Frak mu do twarzy.
Wie o tem dobrze sam.

Ma przy zegarku medaljon mały,
Tak właśnie, jak mój stryj...
Mówi że pusty — znam sekret cały:
Portrecik!... ale czyj?

Spytam raz jeszcze. Miał przyjść wieczorem.
Gdy przyjdzie, będzie znak,
Że jego miłość nie czczym pozorem.
No, kwiatku!... tak? — nie?... tak!

Słota, deszcz pada, nie widać nieba—
Nie przyjdzie chyba już...
Czemuż goryczy łzą oblać trzeba
Ten święty związek dusz?!...
Ktoś dzwoni... to on!... wita się z mamą...
O Boże! — kocha mnie!!
Powiem mu: że... że... i ja to samo.
Och nie! — nie powiem — nie!

Czesław.

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietńskie zgromadzenie sióstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artylerzyjskiego laboratorium.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza przepisane.

Lecznica otwarta została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszzone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających.

Warszawskie zgromadzenie elżbietńskie, oprócz sióstr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą sióstr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądającej takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczwszy wysokość opłaty, wydeleguje bezwzględnie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinieciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:
Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Sztajner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztymbart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki, zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecięce: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztajner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecięce: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Luczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Oltuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Oltuszewski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

— **Jan Porębski**, właściciel handlu win przy ulicy Twardej nr 8, wyjechał za granicę, w celu zakupu win. 1—1 —20462—

— **Stanisław Tokarzewski**, artysta-muzyk, powrócił do Warszawy. Ulica Nowogrodzka nr 29. 1—3 —20464—

ROMAN,

właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Świętokrzyskiej, róg Nowego-Swiatu nr 2, wyjechał w dniu 29-tym z. m. do Wiednia i Paryża w celu zaopatrzenia swego zakładu w najświeższe towary.

—20353—2—2

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. lipiec 1880 roku.

- 1) Za przewóz 44,022 pasażerów rs. 53,206 k. 17.
- 2) „ „ 1,362,806 pud. tow. rs. 101,877 k. 90 1/2.
- 3) Dochody różne rs. 959 k. 27 1/2.

Razem rs. 156,043 k. 35.

W m. lipcu 1879 roku było dochodu. rs. 214,219 k. 93 1/2.

Zatem w lipcu 1880 r. mniej o rs. 58,176 k. 58 1/2. czyli na 27 16/100 %.

Od 1 stycznia do 30 lipca 1879 roku dochód wynosił rs. 1,353,692 k. 33 1/2.

W tymże samym czasie 1880 r. było dochodu. rs. 1,312,389 k. 07 1/2.

Zatem w r. 1880 dochód zmniejszył się o rs. 41,303 k. 26.

czyli na 3 5/100 %.

—20202—2—3

— **Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej** podaje do wiadomości osób interesowanych, że wypuszczoną zostaje w dzierżawę na rok jeden, t. j. od dnia 3 (15) września r. b. do tegoż dnia 1881 r., kontramarkarnia Towarzystwa, do której zaliczają się zebrania na koncerty Towarzystwa muzycznego. Warunki mogą być przejrane codziennie w kancelarii resursy. Termin do składania deklaracji oznacza się do dnia 13 b. m., poczem nastąpi decyzja komitetu. 2—3—20410—

— **Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych** doktora Małca (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja higieniczna i ściśle lecznicze ostre i chroniczne chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wzięcia z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wzięcia balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznymi od 8 do 9 1/2, zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—32—0

— **Dr Kadler** przyjmuje niezamożnych chorych na tych samych warunkach jak Lecznice, od 6 do 7-ej po południu. Bilety wejścia nabywać można na miejscu u służącego. Krakowskie-Przedmieście nr 38. Porada dla innych chorych od 10 do 11-ej i od 4 do 6-ej. 2—0—20373—

— **Amatorzy pragnący mieć prawdziwe Hawańskie Cygara**, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i tytonie z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również papierosy z tychże tytoni, racza wstąpić do Składu **J. Koplanowskiego** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa“, wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki **Gilzy** prawdziwe Mais Abadi. 20—0—11163—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.
Skład Węgla kamiennych
w najlepszych gatunkach
DANIELA DAWIDSOHN.
Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.
7—45—19369—

Dentystyczno-leczniczy gabinet
M. H. Neumarka
który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu Roeslera, mieści się obecnie na
Nowym Świecie nr 2.
5—12—19388—

SKŁAD DROZDŹY
Ad. Ign. Mautnera i Syna
z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy Senatorskiej i Miodowej nr 2, 1-sze piętro, zostanie przeniesiony z dniem **22 (1) sierpnia r. b.**, na **Krakowskie-Przedmieście nr 31**, 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—24—30—

— **C. Przybylski**, właściciel składu materiałów piśmiennych i galanterji wyjechał za granicę. 3—3—20093—

— **Dr D. Landau** powróciwszy z zagranicy otworzył **Gabinet dentystyczny** przy ulicy **krakowskiej-Przedmieście nr 77**, wprost wystawy sztuk pięknych. Wprawia sztuczne szczęki i żęby, plombuje złotem, a celem kompletnego znieśienia bólu przy wyjmowaniu zębów stosuje zberczulający gaz **tlenku-azotu**. Gabinet otwarty codziennie od 10-tej zrana do 5-tej po południu. Biednych przyjmuje bezpłatnie od 9-tej do 10-tej zrana. 3—6—20022—

— **Andrzej Pruszyński**, art. -rzeźbiarz, przeniósł swoją pracownię i zakład kamieniarski na ulicę Wolską nr 14, do własnego domu. 9—16—18017—

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępca prof. przy wied. szkole dentystycznej, autor ulepszonego systemu wstawiania sztucznych zębów (na słatce metalicznej), przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, wstawia zęby sztuczne w najlepszym wykonczeniu z 3-letnią gwarancją **po rs. 2** — przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 2 do 6-tej, Leszno nr 7. —5—6—19674—

— **Maksymilian Glücksberg**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ulica Miodowa nr 10, mieszkania nr 4. Przyjmuje sprawy do wszystkich instancji sądowych, za wyjątkiem sądów pokoju. Klienci zgłaszać się mogą w godzinach do 11 rano i od 4 do 7 po południu. 3—6—19741—

— **Leopold Sterling**, profesor śpiewu, przeniósł mieszkanie na ulicę Elektoralną, pod nr 20. 3—3—19930—

— **Dentysta M. Landau**, powrócił z zagranicy; Długa nr 32. 3—8—19890—

Dr. Bondy,

po kilkunastoletniej praktyce na prowincji, zamieszkał przy ul. Królewskiej nr 41. Leczy choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego. Przyjmuje od 8 do 10 i od 4 do 6. Biednych bezpłatnie. 3—12—20054—

— **Amatorom prawdziwie dobrego, a przytem i w cenie bardzo przystępnego węgryna**, polecamy znane nasze **chlebniaki** w małym, średnio i więcej wytrawnych gatunkach, garniec po rs. 3. 50,—4. 50,—6. 50 i wyżej. Nie mniej polecamy wszelkie gatunki innych win, oraz rozmaite **likier**, porter angielski, rum, arak i wódki zagraniczne, jako to: Koniak, Sliwowiec itp. po cenach nader umiarkowanych. Cenniki wysyłają się na żądanie franco.

Jean Stiff et Fils Sr. — Skład Win. —3—12—20219— Długa nr 45, wprost Nalewki.

— **Aleksander Aleksandrowicz**, nauczyciel muzyki, wrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Włodzimierskiej nr 12. 2—2—20134—

PIERWSZA

Lecznica dla przychodzących chorych
wraz z Domem Zdrowia
Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.

Rozkład godzin w Lecznicy:
Od 11 do 12 **dr Belkie Władysław**. Choroby wewnętrzne i skórne. — Codziennie.
Od 11 do 12 **dr Mikucki**, Ord. Szpit. Ujazdowskiego. Choroby oczu. — W poniedziałki i czwartki.
Od 12 do 1 **dr Zacharewicz**. Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.
Od 1 do 2 **dr Sztajner**, Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.
Od 1 do 2 **dr Goldflam**, Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością. — Codziennie.
Od 2 do 3 **dr Oltuszewski**, Ord. klin. terap. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc. — Codziennie.
Od 2 do 3 **dr Jasiński**, Ordynator klin. chir. w szpit. Dzieciątka Jezus. — Choroby chirurgiczne i ortopedja (leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn). — Codziennie (z wyjątkiem środy).
Od 3 do 4 **dr Sztymbart**. Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia przyjmuje chorych, tak zamieszkałych w Warszawie, jakoteż i z prowincji, na wszelkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. **Ceny 3 ruble w pokojach oddzielnych**, a 2 rs. **w pokojach na dwie osoby na dobę.**

Bliższe informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z lekarzy właścicieli zakładu: **Jasiński** (Złota nr 18), **Oltuszewski** (Stare-Miasto nr 11), **Sztymbart** (Orla nr 2), **Zacharewicz** (Nowy-Swiat nr 57).

Uwaga. W nagłych wypadkach, które wymagają natychmiastowej pomocy w godzinach nocnych, interesanci mogą się zgłaszać wprost do kancelarii zakładu, gdzie stale znajdować się będzie jeden z powyżej wymienionych lekarzy. —18280—8—0—

Potrzebne do krawieczyny, podręczne
Panny i Uczennice.
Wiadomość u stróża, przy ulicy Leszno Nr 6.
d-20643-1-2

PANNA
dokładnie obeznana ze sprzedażą Kapeluszy i przyjmowaniem obywateli, która już pracowała w pierwszorzędnym Magazynie, znajduje miejsce w takimże Magazynie w Warszawie. Oprócz polskiego francuzki język konieczny. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz. do poniedziałku, pod lit. N. 460.
d-20565-1-2

Potrzebni są
PANNY
podręczne i do nauki. — Ulica Nowolipie Nr 19. — **Gudzińska.** d-20622-1-3

Pana Służąca
poszukuje obowiązku, za Pannę Służącą, lub do zarządu domu, posiada chlubne świadectwa. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 lit. A, mieszkania 4, stróż domu wskazuje.
d-20561-1-2

Rodowita Paryżanka
udziela lekcji, konwersacji francuzkiego języka. Opiata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. — Ulica Elektoralna Nr 30.
d-20240-1-6

Młodsza, Niemka
z dobrymi świadectwami potrzebna jest zaraz. — Ulica hr. Kotzebue, domu Nr 10 mieszkania Nr 2, zgłaszać się można każdorazowo, zrana do godziny 10 i od 4 po południu.
d-20449-1-3

Młoda Osoba
skończyła Instytut Maryjski i żyje udziela lekcje w domach prywatnych. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 9, miesz. 9, od 3 do 5 po południu.
d-20570-1-3

Poszukuje miejsca zaraz
Osoba Młoda,
prywatnie wychowana, do towarzysza, zarządu domem, lub do szycia bielizny i krawieczyny, ze swoją Maszyną, lub bez takiej, może być także na wyjazd w Królestwo, lub w Cesarstwo. — Wiadomość: ulica Sienna Nr 9, pod lit. K. C. Urzędnika Drogi Żelaznej.
d-20611-1-3

OSOBA
w średnim wieku, uzdolniona w krawieczynie i kroju, szyciaca na maszynie, poszukuje miejsca, w domu prywatnym; adresy proszę składać w Kiosku obok Ratusza.
d-20638-1-1

Osoba Młoda
mająca się na krawieczynie i maszynie, mogącą wyręczyć Panią w domowym zajęciu, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w Kiosku obok Ratusza.
d-2-639-1-1

Potrzebna jest
Nauczycielka
Polka, na wieś blisko Warszawy, z konwersacją francuzką i muzyką. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 25, na trzecim piętrze, od frontu, od godziny 12 do 4 zgłaszać się można.
d-20572-1-3

Nauczycielka
z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela korepetycji i lekcji na gościnie. Adres: Sołec Nr 42, od Tamki, mieszkania 12.
d-20601-1-2

Potrzebny jest na prowincję
NAUCZYCIEL
do dwóch chłopców. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 26, lokalu 17.
d-20645-1-2

Dla przygotowania 8-letniego Chłopczyka do Szkół Publicznych, żądanym jest zaraz na wieś
NAUCZYCIEL,
odpowiednio uzdolniony. — Bliża wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania 10, zrana do godziny 9 i między 1-szą a 4-tą po południu.
d-20635-1-3

Młody Człowiek, kupiec, obeznany z rachunkowością kupiecką, ślim, niemieckim, i francuzkim, mogący poręczyć, lub kauce, poszukuje miejsc podobnego zajęcia. Łaskawe oferty lub informacje w Sklepie p. A. Rozmanitha, Nie-
d-20612-1-3

Żądanym jest
Francuz
do konwersacji na godziny. — Mazowiecka Nr 1, mieszkania 21. d-20564-1-1

Poszukuje się
Rodowitej Francuzki,
do konwersacji. Reflektantki złożyć adresy w Redakcji Kurjera Warszaw., pod lit. A. J.
d-20623-1-1

TECHNIK
który ukończył szkołę techniczną za granicą, mogący złożyć w razie potrzeby kauce, poszukuje zajęcia u pp. Inżynierów, lub budowniczych, albo też pragnie się umieścić w jakiegokolwiek Fabryce, oraz przyjmuje rysunki techniczne do wykonania. Interesowani zechcą swoje oferty składać w Redakcji Kur. Warsz., pod adresem M. D. Z.
d-20646-1-1

Stolarz,
który pracował w największych Zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpolutowania Mebli i wszelką reperację, po bardzo umiarkowanych cenach. — Ulica Żłota Nr 5, mieszkania 25. d-20554-1-3

Potrzebny jest zdolny
Introligator,
do prowadzenia interesu już gotowego. — Wiadomość u p. Łuszczyńskiego, Trębacka Nr 3.
d-20591-1-3

Subjekt
pracujący od lat 11 w handlu szkła i porcelany, jako i towarów galant., władający językiem niemieckim i polskim, obecnie zajęty, poszukuje posady. Oferty uprasza się pod P. K. 99. Thorn, poste-rest. d-20614-1-2

Bona Niemka,
w średnim wieku, z piękną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci, lub do wyręczenia Pani domu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, miesz. 28, na dole. d-20507-2-3

Dziecię niechrzczone
może być przyjętem na własność. — Wiadomość: ulica Bechnarska Nr 18, miesz. 1.
d-20649-1-3

Za Lekcje
języka ruskiego żądana jest konwersacja niemiecka, od osób na ten cel upoważnionych. Adres w Kiosku wprost Miodowej, lit. E. N.
d-20569-1-3

Właścicielka Magazynu Mód przy ulicy Niecałej w Hotelu Brühlowskim **Aniela Siwińska,** wyjechała zagranicę, w celu zaopatrzenia swego Zakładu w najnowsze towary, na nadchodzący jesienny sezon.
d-20627-1-1

AKUSZERKA P. MÉDALIS,
przyjmuje **Osoby** żyjące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **właściwa dyskrekcja** zapewniona. — Ulica Bechnarska Nr 18, trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. d1-3-20650-

MAMKA
młoda i zdrowa, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki pod Nr 2, przy ulicy Piekarskiej.
d1-1-20633-

Dwie Mamki:
brunetka i blondynka, młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są Akuszerki J. Z., przy ulicy Wspólnej pod Nr 11A. Tamże Pokoik dla osoby spodziewającej się słabości.
d1-1-20632-

MAMKA
ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 23 u stróża.
d1-2-20620-

Do sprzedania
Chustka czarna,
koronkowa, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. — Tamka Nr 37, mieszkania 18.
d1-3-20629-

Poszukuje się do kupna używanej
Kassy ogniotrwałej.
Oferty pod adresem A. L. uprasza się nadsyłać na ulicę Żelazną pod Nr 20d, miesz. 7.
d1-3-20628-

Akuszerka A. Bylińska,
przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jak również na kurację i poradę. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, 6 mieszkania.
d3-3-19644-

Akuszerka M. F.
Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. d-15986-17-0

Przyjmują się **SUKNIE** do roboty
od rs. 3 do 5
w pracowni Sukien i Okryć damskich **Bolesławy Fałęckiej,**
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Zakietki
damskie, podług ostatnich żurnali paryżskich zrobione.
d-1747-51-0-

Do sprzedania
APTEKA
z Domem lub bez tegoż, w gubernji lubelskiej, w osadzie Bełżyce. — Bliższa wiadomość w aptecce p. Ziemińskiego. n6-6-18233-

Wyprzedaaż!
7 Tokarni, 2 Bormaszyny, 3 Pompy parowe do sprzedania. — Wiadomość: Czerniakowska Nr 59.
d3-10-19892-

FROTER
przyjmuje wszelkie obstarunki na zaprawianie podłóg i posadzek, wykonywa roboty z wszelką akuracją. — Ulica: Aleja Jerolimowska Nr 23. — **Jan Kewicz.**
d3-3-19693-

10,000
łokci kwadratowych Placu na Szmulowiznie, położonego od trzech ulic, do sprzedania. — Wiadomość: Królewska Nr 23, w dystrybucji.
d-20058-3-3

Do sprzedania
Karety, Powozy
Bryczki i Wolanty,
nowe i używane. — Ulica Świętokrzyska Nr 31.
d5-6-19666-

Odlewnia i Warsztaty Mechaniczne PAULINÓW
w Pruszkowie, st. dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, poleca swoje wyroby. — Obstarunki przyjmują się w fabryce lub też w Warszawie, Marszałkowska 40, u A. Rotsteina i synów.
d3-3-20151-

Magazyn Mód.
Jest do sprzedania w dobrym punkcie Magazyn Strojów damskich, od lat wielu egzystujący, przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 1, wiadomość tamże.
d3-3-20194-

BRYCZKA
nowa, na resorach, w formie amerykańskiej, z fartuchami, zdadna do wsi i miasta, do sprzedania u lakiennika Jachimowskiego na Nowym-Swiecie Nr 58.
d1-3-20595-

2 Łózka
z francuzkiego orzecha, szabowane, bardzo eleganckie, modnego fasonu, prawie nowe, do sprzedania za dwie trzecie wartości. — Leszno Nr 18, stróż Ignacy wskazuje. Tamże 2 podstawy do kwiatów do sprzedania.
d1-3-20636-

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie
Kawiarnia
z dobrem urządzeniem, wraz z mieszkaniem, piwnicą i komórką, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu: róg ulicy Zielnej i Siennej Nr 7B.
d1-2-20642-

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
mahoniowych, safiąnem krytych, do meżkiego pokoju. — Wiadomość Nowo-Zielna Nr 37, drugie piętro.
d1-2-20647-

Podziękowanie.
Uważam sobie za obowiązek publicznie podziękować p. Mirelsonowi, nauczycielowi prywatnej szkoły, znajdującej się przy ulicy Pawiej pod Nr 1, za jego sumienne wypełnianie swoich obowiązków, gdyż oprócz języka hebrajskiego, który wykłada sam p. Mirelson z zadowalającą korzyścią dla swych uczniów, wszystkie inne przedmioty są wykładane z takąż sumiennnością. Dowodem wyżej wspomnianego może służyć to, że po jednym roku uczęszczenia do jego szkoły, syn mój nie mając żadnej innej pomocy, zdał egzamin do klasy 1-szej gimnazjalnej; w tym roku drugi mój syn zadowolając staraniom p. Mirelsona, został przyjętym także do klasy 1-szej gimnazjum, dlatego też radzę wszystkim ojcom i opiekunom, którzy chcą ażeby dzieci w krótkim czasie prawdziwą odnieśli korzyść w naukach, oddawali je na naukę do tegoż sumiennego Nauczyciela.

H. B. Raabe.
d1-1-20600-

Rs. 50,000
do nlokowania na domy murowane w Warszawie. — Wiadomość do godz. 9-tej rano i od 2-giej do 3-ciej po południu. — Nowolipki Nr 28, mieszkania Nr 3, bez pośrednictwa.
d1-3-20571-

Po cenach tanich!
Magazyn MEBLI
Nowych i używanych,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37.
Zaopatrzony w znaczny wybór mebli skromnych i wykintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złotych, ozdobianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich różnych fasonów. Przyjmuje obstarunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje urządzenia całe mieszkania, **po cenach tanich,** z którymi się poleca.
JAN OLSZTYŃSKI.
1-12 d-20610-

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Meble!!!
orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatowy, kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, **Garnitur** francuzki, para Łóżek. Szeslong skórą kryty. Biuro o 6 szufladach, Stolik do kart, Lustro. Kredens orzechowy, szabowany i Tuleta damska. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w drugiej bramie, od rogu Sosnowej na prawo, w oficynie, Nr 7, mieszkania, na dole.
d1-3-20651-

SALOPA
podbita lisami sybirskimi, kryta materją, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną; od godziny 1-szej do 5-tej codziennie widzieć można. Krakowskie Przedmieście Nr 16, mieszkanie stróż wskazuje.
d1-2-20548-

Za przystępną cenę jest do sprzedania
Futro meżkie
szopy (algierka), zupełnie nowe. Wiadomość na Kanonji Nr 6, mieszkania 1, od godziny 10-tej rano.
d1-3-20552-

Z powodu wyjazdu do sprzedania
MEBLE
i rzeczy kuchenne. — Twarda Nr 18, mieszkania 13; prawa oficyna.
d1-3-20508-

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz
Traktjernia,
w bardzo korzystnym miejscu, przy ulicy Chłodnej Nr 16.
d1-3-20597-

Zakład Tapicerski
Karola Rabong,
Nowy-Swiat Nr 60.
Posiada różne meble nowe i używane, z którymi się poleca.
d1-6-20585-

Stacja dla Uczni

Szkoł z przyzwyczajeniem utrzymywaniem, pomocą naukową, opieką i dozorem mek. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. p16—18—18678—

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blisko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stacja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. k—18564—11—20

W Szkole Realnej

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), **zapis uczniów** przychodnich, pensjonarów i półpensjonarów, odbywa się tylko w dniu powszednie od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zaczyna się 1 Września r. b.

Ludwik Wyrożemski.

k—18806—9—10

Dla młodej Panienki,

w domu właścicielki ziemskiej, poszukuje się miejscowej lub przychodniej towarzyski, w wieku 13, 14 lub 15 lat, do wspólnej nauki. — Ulica Mazowiecka Nr 4, mieszkania 16, szwajcar wskaże; codziennie od godz. 1 do 3. k—20031—3—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać korepetycji lub lekcje w zakresie kursu szkół klasycznych i realnych. — Oferty z objaśnieniem warunków, uprasza zostawiać w Kantorze Redakcji pod lit. J. S. 423. k—20152—3—3

Młody Człowiek,

któremby skończył gimnazjum realne, obeznany z rysunkiem technicznym, potrzebny jest jako praktykant do czynności biurowo-technicznych, w fabryce maszyn rolniczych w Białym Cerkwi, guberni Kijowskiej; może się dowiedzieć o warunkach w Hotelu Brühlowskim, pod Nrem 33. k—20263—3—6

Aleksandra Kosińska.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Damę, że przeniosłam Pracownię moją z ulicy Próznej na Chmielną, pod Nr 35, mieszkania 12. — Tamże przyjmuje wszelkie obstatunki w zakres toalety damskiej wchodzące, które podług najświeższych żurnali i po nader przystępnej cenie wykonuję. k—19816—4—5

Poszukuje się OSOBY,

którejby można powierzyć zarząd sklepu galanterijnego, obzajmionej kompletne z fachem sprzedaży, z kaucją rs. 2.000. — Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 15. k—19454—6—6

Dobry Interes!

Poszukuje się **Wspólnika**, do świetnie procentującego interesu, z kapitałem od 3 do 1 tysięcy rs. — Wiadomość w Biurze Dyskonta, ulica Miodowa Nr 3. k—20220—3—3

OSOBA

młoda, zręczna, uprzejma, zdalna do sprzedaży, potrzebna jest do Magazynu J. Matuśewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. k—20344—2—3

Poszukiwanym jest z niewielką kaucją

RZĄDCA,

do majątku ziemskiego w Rosji za dobre wynagrodzenie. Zgłaszać się **listownie** pod lit. A. B. C. stacja Berezajka drogi żelaznej mikołajewskiej. p2—4—20310—

DESTYLATOR

władający językiem polskim i niemieckim, kompletnie uzdolniony w swym zawodzie, posiadający kiloletnią praktykę w pierwszorzędnym destylarniach W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, poszukuje odpowiedniego stanowiska od 1-go Października r. b. Referencje wraz z świadectwami na łaskawie żądanie udziela się. Łaskawe oferty racza szanowni interesanci złożyć w ekspedycji Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. M. 100. p2—3—20300—

LEKARZ,

do miasta w gubernii Grodzieńskiej, korzystna praktyka, pensja stała i mieszkanie. Wiadomość bliższa wskaże przy ulicy Wierzbowej Nr 3, w Sklepie z Pieczywem. p—20434—3—3

Dziewczyna lub Chłopiec,

potrzebny jest zaraz do sprzedaży wódek. — Wiadomość: Nalewki Nr 43, w składzie wódek. p2—3—20520—

Wiadomość!

Tanio i prędko — pod gwarancją dobroci przyjmują się **wypracowania projektów budowlanych i wszelkich innych planów technicznych** na wymagany czas. Niektóre roboty mogą być na wypłaty uskuteczniane. Marjańska Nr 11, mieszkania 13. 2—3 —19952—p

Potrzebna jest

Bona Niemka,

do Chłopczyka 7-letniego na wieś, trzecia Stacja Kolei Nadwiślańskiej, oraz do zajęcia się gospodarstwem zadomowem od 1 Września. Wiadomość można powyżać: Ulica Żelazna Nr 33, mieszkania 4, od godz. 2 do 4 po południu. p—19857—3—3

Jako środek nie zawierający części szkodliwych, dozwolony na ogólnych zasadach handlu

Eau Végétale,

Niniejszem zwracam uwagę WW. panom i paniom, że wogóle wszystkie wody, jakie są zalecone do farbowania włosów, należy nabywać u Fryzjerów, gdyż kupujący ma tę pewną gwarancję, że jest dostatecznie wypróbowana przez specjalistę Fryzjera, którego jest własnym interesem rekomendować farby te, któreby przynosiły prawdziwie pożądaną skuteczną, tak się też stało z wodą tak zwaną **Eau Végétale**, która została dostatecznie wypróbowana i odniosła dotąd zwycięstwo nad wszystkimi dotąd używanymi farbami, dla tego też śmiem ją zalecić Szanownej Publiczności, jako najlepszą wodę, która nieomylnie po pewnej operacji przywraca siwiejącym włosom kolor pierwotny bez brudzenia ciała, nadto posiada jeszcze tę ważną zaletę, że nie zostawia po sobie rudawych odcieni, ale nadaje kolor naturalny i trwały. Cena za pudełko rs. 2 50. Skład główny u Jana Markowskiego. Białńska Nr 2, oraz we wszystkich magazynach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji; w Kielcach u Łosakiewicza, w Radomiu u Porczyńskiego, w Piotrkowie u Różyckiego. 1—6 —20488—

Najtańsze źródło

do zakupu stołowej bielizny i innych towarów jest bez zaprzeczenia

Skład przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10,

gdzie sprzedają się:

6 Serwet deszerowych eleganckich po 60 kop. i 75 kop.

6 Serwet stołowych, wyborowych, po rs. 1 kop. 80.

Serweta himmajejska, cudownej piękności, stanowiąca ozdobę każdego salonu po 5 rs.

Garnitur stołowy, wyborowy, składający się z ogromnego obrusa i 6 dużych serwet rs. 4 kop. 60.

Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 serwet rs. 10.

Garnitur na 24 osób, adamaszkowy, wyborowy, składający się z 24 serwet i obrusa, rs. 15.

Ręczniki nieiane, 3 łokcie długie, po 55 k.

Prześcieradła gotowe obrobione i znaczone, bez szwu, 3 1/2 łokcia długie i 2 1/2 szerokie, po rs. 1. k—20071—3—3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem, — w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznice dogoda i lej z południa. —22597—106—0

PLACE

położone przy szosie Krakowskiej, tuż obok rogatki Jerozolimskiej, są do sprzedania. — O warunkach można powyżać wiadomość każdorazowo od godz. 9 do 6 w **Sali Licytacyjnej, Miodowa Nr 11.** k—19612—10—10

Nowo-otworzony Skład

ANDRZEJEWSKIEGO I NICKIEGO,

plac Ś-go Aleksandra Nr 3, poleca:

Materiały apteczne i specjalja lekarskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Przetwory chemiczne do użytku technicznego.
Perfumy, kosmetyki i mydła toaletowe.
Krochmal, Farby i artykuły używane do prania.
Massy do podłóg różnokolorowe.
Ognie Bengalskie pokojowe.

k—20218—2—6

Do Głównego Składu



KAWIORU N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, w domu p. Bogka Nr 477 a, nadziedzi transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz **Batyku** w różnych gatunkach; **Groszku i Sera** zielonego; **Gorczycy sareptskiej, Buljonu, Konfitur, Wizigi i Karuku** rybiego, **Salami moskiewskich, Sardynek, Śledzi** pocztowych i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

k—20141—3—3

N. Szyrokow.

Skład Materiałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepsza oliwę prowanską.

Oceł stołowy czerwony, do salat, majonezów i marynat — butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki. **Sól stołowa**, chemicznie czysta, w najmniejszym proszku, śnieżnej białosci, w oryginalnym angielskim opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszeniczny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.

Farby do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuskie Perfumy i Olejki do włosów, na fenty i łuty.

Olejek do wody Kolonńskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytydu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.

Benzyna we flaszkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Atrament do znaczenia bielizny.

Pigułki niezawodne do wytopienia szczurów i myszy.

Massa szwedzka o skór i kopyt końskich

Tynktura na mólę i pluskwy.

Oliwa do maszyn do szycia.

Woda Jawelska do prania.

48—0

— 21142 —

Administracja

Piwa Radzikowskiego,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiada w dwóch swych filiach wyłączną sprzedaż znanego ze swej dobroci piwa a mianowicie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 jak również przy ulicy Senatorskiej pod Nr 6, znaczne zapasy piwa lagrowego w różnych gatunkach a w szczególności Marcowe Pale-Ale i obecnie świeży gatunek tak zwany Monopol Radzikowski; ekspedycja uskutecznia się codziennie, odstawa do domów natychmiastowa, zamówienia hurtowne przyjmują się tak w jednej jak i drugiej filii; niemniej powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszego wyrobu Panu Roguskiemu, utrzymującemu Handel Win i Delikatessów, Krakowskie-Przedmieście Nr 43. k—20176—3—3

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzeda

L O D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2. k—17121—38—0

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiata. k—13864—59—300

Magazyn Towarów Bławatnych B. SZYSZKA

przy ulicy Niecałej Nr 2, przeniesiony został z d. 1-m Sierpnia r. b. vis-à-vis do domu **H. L. Krasieńskiego**, na miejsce pana J. Ungra. — Tamże jest do sprzedania urządzenie sklepowe, to jest 3 Szafy oszklone, jeden kontuar i jeden Kantonerek. k—19296—2—2

Kaukaski Magazyn Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanans, fay, atlas, szlafroki gotowe i kaukaskie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstatunki na wyżej wymienione przedmioty. k—19678—4—6

TRUMNY METALOWE

oraz wszelkie przybory do tychże, najtaniej poleca Skład

KAROLA KNOLL,

Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich. Przy kupnie trumny, pogrzeby załatwiają się gratis. k—18704—9—12

A. Tatarkiewicz,
Nauczyciel tańców salonowych, ma zaszczyt
zawiadomić, że z dniem 4-m Września r. b.
w nowo-urządzonym lokalu, rozpoczyna wy-
kład nauki tańca, jak również udziela tak-
żę po domach prywatnych i pensjach; ma-
jącej chęć korzystania z powyższej nauki,
zaleca się zgłaszać na ulicę Marszałkowską
pod Nr 57. Lekcje dziecięce połączone z gim-
nastyką pokojową, udzielam każdorazowo
w różnych godzinach. Nadmieniam, że z ka-
żdym 1-m i 15-m miesiąca, rozpoczynam no-
we komplety właściwych oddziałów.

A. TATARKIEWICZ,
Marszałkowska Nr 57, Nauczyciel
tańców salonowych. k-20249-3-3

**Przyznajcie że ceny dotąd
niepraktykowane!!!**

Creton biały francuski rzadkiej dobroci pod
względem hygienicznym nieporównany na
męskie i damskie koszule 1 1/2 łok. szeroki
po 15 kop.
Ferkal biały najlepszy 1 1/2 łok. szeroki, po
13 kop. łokieć.
Crean, pół płótno wyborowe, nadzwyczaj
trwałe po 12 kop.
Koszule męskie wyborowe z Cretonu zdro-
wia, z cienkim webowym gorsem, kołnier
i mankiety balowe, białe i uszycie ele-
gancje, po 2 rs.
Gacie męskie nadzwyczaj trwałe po 65 kop.
i 1 rs.
Koszule nocne elegancje rs. 1.
Kołnierzyki męskie poczwórne elegancje
po 25 i 30 kop.
Mankiety męskie poczwórne znanej dobroci
po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe po 30 kop.
Fika i dymka wborowe po 15 kop.
Róg Dzikiej i Nowolipki dom Brauna Nr
1 miesz. 10, próby towarów wydają się
bezpłatnie. k-20072-3-3

SIKAWKI

pożarne i do polewania ulic, rozmaitej
wielkości, na kołach i przenośne, od rs. 36,
małe o dwóch cylindrach, ze skrzynią do wody
i duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych, mo-
dno zbudowanych wozach, po cenach przy-
stępnych, poleca **H. Kraft, przy ulicy**
Miodowej, Nr 490/1. k-17183-14-0

Szlafroki damskie:
zimowe, jesienne i letnie,
od rs. 2.

Mundurki, Ubrania dla panienek
i chłopczyków, nabyć można po cenach
umiarkowanych. — Ulica Nowy-Swiat Nr 19
domu, 14 mieszkania, w oficynie, wprost
bramy, na 1-m piętrze. k-18463-7-12

Kantor Wekslu L. ELBAUMA,

Krakowskie - Przedmieście Numer 59,
vis-à-vis gmachu Towarzystwa Do-
broczynności, asekuruje od amortyza-
cji Pożyczki Premiowe tak 1-jej jak
2-jej Emisji po kop. 40.
k-20385-2-4

Upoważniona przez Urząd Lekarski
Woda na piegi.
wyrzuty, plamy, liszaje oraz nadaja-
ca najpiękniejszą cerę, za skutek której
wzrosła. — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7,
1-sze piętro w oficynie. k-20423-2-6
EUZEBJA GRABAU.

Dla amatora.

Suka Ponter, rok mająca jest do sprze-
dania. — Miodowa Nr 3, na 3 piętrze, frontowe
kuchnie Nr 21 miesz. k-20406-2-3

Plomby ołowiane

Specjalnie wyrabiam, funt po kop. 12 1/2. —
Ulica Golebia (Nowomiejska) Nr 176 (7)
w Warszawie. k-19943-3-6

Plisowanie falban na maszynie,
1/2 kop. od łokcia przyjmuje pracownia Dzisie-
wskiej. — Miodowa Nr 3, na 3-em piętrze,
frontowymi schodami. k-20405-2-12

Pensjonat specjalny dla uczniów głuchoniemych, niedosły- szących lub źle wymawia- jących, utrzymuje

Aleksander Rakowski,
Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Głu-
choniemych, plac S-go Aleksandra Nr 10.
k-18301-6-6

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny K. ANDRZEJEWSKIEGO,

przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na
Niecała Nr 1, do domu hr Krasieńskiego.
Posiada wielki wybór **Mebli wysciana-
nych,** podejmuje się kompletnej wewnętrz-
nej dekoracji apartamentów, zamówienia
wszelkie wykonywa na czas oznaczony. Wzo-
ry i rysunki, oraz części umeblowania, obej-
rzeć można w Zakładzie. Doświadczenie wła-
ściciela, nabyte długoletnią praktyką w pierw-
szorzędnych zakładach: Petersburga, Berlina,
Drezna, Wiednia i Paryża, daje rekojmie, iż
roboty wykonane będą z gustem i dokładnie.
d-20313-2-3

Na pryncypalnej ulicy

do odstąpienia-Magazyn artykułów spożyw-
czych i kolonialnych przedmiotów. Kapitał
potrzebny do nabycia około 4,600 rs. — Wia-
domość: Chmielna Nr 25, mieszkania 20, 1-sze
piętro, oficyna; do godz. 11 z rana i od 3 do
6 po południu. k-19455-5-6

CERATY i ROLETY

wszelkiego rodzaju,
NAJTANIEJ

w Składzie

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. Lubelskiego i S-ki,

ulica Miodowa Nr 15.

k-18507-4-6

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski,
bardzo porządnie urządzone, zaraz do sprze-
dania za umiarkowaną cenę, który z wielką
korzyścią, przez wzgląd na miejscowość, mo-
że być obrocony na spożywczy. — Wiadomość:
róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34 c, u
stróża Kazimierza. k-20028-3-3

W Puławach (Nowej Aleksandrii) wprost
hotelu Victoria, jest do sprzedania

Willa

z zabudowaniami gospodarskimi, ładnie i wy-
godnie urządzona, dająca piękny doświadcze-
nie. — Wiadomość na miejscu. d3-6-19761-

W domu Nr 8, przy ulicy Dworkowej,
w bliskości Uniwersytetu i tuż przy ogrodzie
Sewerynowskim położonym, jest jeszcze do
wynajęcia

kilka Lokali,

każdy po dwa pokoje, za nader umiarkowa-
ną cenę. — Wiadomość u stróża na miejscu.
k-19240-8-10

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Przyrządy rzeźnicze,

sklepowe i warsztatowe.

Wiadomość: ulica Leszno Nr 59, w skle-
pie, w każdym czasie. k-20367-3-3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIĄ-
dy** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75
i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

k-25-17940-0

Na 1-m piętrze od frontu

9 POKOI,

między którymi 4 wielkie salony, z kuchnią,
wóznictwem, stajnią, górną osobną i piwnicą, do
najęcia w domu Nr 16, przy ulicy Kościelnej.
k-19181-6-10

Maison Phenix.

Specjalny Zakład Form

i Modeli papierowych paryskich,

pierwszy w Warszawie, posiada ciągle
Zurnale i Modele sukien i okryć dla
dam i dzieci. — Suknie z materiałów
krają się tu i fastrygują. — Udzielają
się lekcje kroju, oraz przyjmuje się
do roboty wszelka krawieczyzna dam-
ska. k-17141-3-6

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni 1/2	260	rs.
" " 1	350	"
" " 2	500	"
" " 3	635	"
" " 4	715	"
" " 6	1125	"

Nieekspl. kotły parowe, —
Turbiny nawszystkie spad-
ki i wielkie napory wody. —
Wiadomość u **p. Roberta**
Neumana, technika dla
budowli wodnych i młynów w Warszawie. —
Marszałkowska Nr 4. d16-24-11615-

Jest do sprzedania

Sklep Wiktualów

z powodu śmierci męża, każdego czasu, w ko-
rzystnym miejscu, wraz z towarami i wszel-
kimi przyrządami sklepowymi. — Róg ulicy
Łuckiej i Wroniej, wiadomość w tymże sklepie.
d3-3-19379-

Przyjmuję

Rękawiczki do prania,

po kop. 6 i 7 od pary; Stare Miasto, lewa
strona Nr 17 nowy, w podwórzu na pier-
wszym piętrze, na ganku, drugie drzwi po
prawej stronie Nr 18. — Łazowska.
d2-3-19926-

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębecka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaże

1) Ubrania męskie, damskie, mało uży-
wane, we wszystkich składowych częściach
na każdą porę.
2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów,
narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, nu-
mizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony,
serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instru-
menty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i dro-
bnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się
wszystkich. d-2935-76-0

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

d42-0-3105-

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całym urzą-
dzeniem domowym. — Magazyn Mebli, Mar-
szałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Zależski & Comp.

d-1977-79-0

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

siynnej fabryki Besendorfera, wiedeński, za
rs. 400, dwa **Garnitury** mebli używanych,
jeden mahoniowy, drugi orzechowy na matt,
Sofa duża turecka cała kryta, druga mniej-
sza, **Otomanka, Belzak** niebieskim atla-
sem kryty, **Biurko** męskie na szatkach ma-
le, za bardzo przystępną cenę, w **Magazy-
nie Mebli** przy ulicy Marszałkowskiej pod
Nr 36/1395 niedochozące Złotej.
d3-6-19833-

KOLDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Koldry

do szycia. — Podwał Nr 7.

d22-40-14958-

R. Koecher.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża,
czyści i farbuję odzież męską. — 2) Re-
peruje, zeluje, podszycia obuwię dam-
skie i męskie. — 3) Przerabia, odświe-
ża, fasonuje kapelusze. — 4) Pierze, re-
peruje rękawiczki. — **Wszystkiemu**
**nadaje pozory nowości i ele-
gancji.** d-18767-7-0

TANIO,

do sprzedania cały garnitur mebli za rs. 80.
Konsola za rs. 10, Stół duży jadalny rs. 10,
Stolik do kart rs. 4. Można widzieć od 10-ej
rano do 2-ej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1,
mieszkania 8. d3-6-19924-

Pracownia P. Ottolii

przyjmuje wszelkie obstalunki, w zakres toa-
lety damskiej wchodzące i wykonywa take-
we, według najświetszych żurnali Paryskich,
po cenach bardzo umiarkowanych. — Wspólna
Nr 23a, mieszkania 7. d-20316-2-8

Zegar antyk

pod kloszem, ozdobiony brązami, bijący go-
dziny i kwadrans, pokazujący dni, jest do
sprzedania. Wiadomość: róg Złotej i Zielnej
Nr 6 w sklepie Mydlarskim.
d3-1-19831-

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego,**
Trębecka Nr 4. Trumny drewniane, me-
talowe, suknie posmierne od rs. 9, kapy od
rs. 4, exhumacje, przewożenie zwłok, świa-
tło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt**
całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.
d-4015-77-0

Do sprzedania

Zegar pocelanowy,

z podstawą pod kloszem, bardzo piękny,
werk francuski, raz na tydzień nakręca się,
dobrze idący. — Wiadomość: ulica Królewska
Nr 23, w Magazynie Obuwia.
d2-2-19820-

Do wynajęcia po cenach

umiarkowanych

Karety i Powozy.

Królewska Nr 4,

w kantorze najmu.

d5-6-17851-

Starożytne Skrzypce,

wyższej wartości, ograżone znakomicie, są do
sprzedania. — Ulica Podwał Nr 44, w kanto-
rze loterii. Tamże do sprzedania trzy okna
duże, drzwi oszkłone wartości rs. 125, które
mogą być sprzedane za połowę ceny.
d4-4-20180-

Ktoby chciał

Prywatnie Stołować

się tanio i dostatnio, zechce się zgłosić na
ulicę Warecką Nr 7, miesz. 31. d-20140-3-4

Do sprzedania

MEBLE

mało używane, 6 fotelików (2 większe), zu-
pełnie kryte, kozeta, 1 stół mahoniowy, 2
łóżka orzechowe z materacami, łóżko dzie-
cięce żelazne, 2 lustra złoczone. Meble uży-
wane: 2 szafy jesienne, 6 krzeseł wyście-
lanych, stół z kłapami, kozetka. S-to Krzyżka
Nr 1, stróż wskaże. d3-3-20258-

SZYNy.

Mam honor donieść budującym i Właścic-
ciom domów, że nadszedł mi transport sta-
rych Szyn żelaznych i sprzedaje takowe po
znacznie niższej cenie, dostarczając ich po-
dług żądanych wymiarów, a także spajane
dwie razem. — Wiadomość: ulica Twarda
Nr 23, u **L. Winawer.** d3-3-20013-



PIANINO

palisandrowe

do sprzedania, róg Browarnej i Oboźnej Nr
1-2, u stróża Michała; obejrzeć można w go-
nach po południowych. d2-3-20130-

WAŻNE

dla wystawców wysyłających okazy na wystawę do Moskwy.

P. Stanisław Turkiewicz,

w hotelu Rzymskim, zajmuje się wykonywaniem ozdobnych witrzyn, oraz przyrządów dla każdego okazodawcy potrzebnych, jak: buduarów, flarków, rzeźb, malatur, napisów w 5-ciu językach i t. p., tudzież ekspedycję okazów i najmowa-niem mieszkań w Moskwie.

d1-3-20664-

EMANUEL WOLLEK

Zeluzin,

w Warszawie pod Nrem 6, przy ulicy Żora-wiej zamieszkały, przyjmuje wszelkie roboty, tak nowe jak również i stare, w Warszawie i na prowincji, w zakresie fachu wcho-dzące.

d-20549-1-3

Dla dogodności Szanownej Publiczności o-tworzyłem filię mojego sklepu na rogu ulicy Wspólnej i Marszałkowskiej, gdzie będę sprzedawał wszystkie towary po najprzystęp-niejszych cenach.

Tak na rogu Złotej i Marszałkowskiej, jak na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej, sprze-dawać będę garniec Nafity amerykańskiej w najlepszym gatunku po

55 KOP.

Polecając się względem Szanownej Publicz-ności cieszę się tą nadzieją, że mię raczy jak dotychczas zaszczytnie swoim zaufaniem.

Z szacunkiem

Piotr Olszewski.

1-6-20586-d

Plac do wydzierżawienia

3.000 łokci Ewadratowych mający, z zabudo-waniami, a mianowicie: stajnią na 4 konie, mieszkaniem dla stróża, furmana: 2 stancja-mi na kantor, ze studnią. Wiadomość na miej-scu u właściciela, róg alei Jerozolimskich i Leopoldyny Nr 41, rano lub po południu od 4-tej do 7-mej.

1-3-20387-

Ktoby życzył pozbyć sumę

od 2.000 do 20.000,

umieszczoną na pewnej hipotece domu muro-wanego w Warszawie lub na majątku ziem-skim w gub. warszawskiej bez pośrednictwa osób trzecich, raczy się zgłosić na ulicę Smolną Nr 8, mieszk. Nr 4, na 1 piętrze od frontu od godz. 2-giej do 5-tej po południu.

1-3-20509-d

100 owiec.

W Okciu pod Warszawa, za rogatkami Jerozolimskimi jest do sprzedania sto matek czystej rasy negretti zdalnych do chowu. — Obejrzeć można w każdym czasie na miejscu.

1-3-20568

DOM

do sprzedania, nowo-wyremontowany, przy ulicy Freta, na dogodnych warunkach, do-chód 2.500 rs. Cene 23.000 rs. — Wiadomość u Właściciela: ulica Wspólna Nr 4, mieszka-nia Nr 5.

d1-1-20574-

Od 1-go Października r. b. jest do wynajęcia

PIEKARNIA

z mieszkaniem, stajnią i wozownią, przy uli-cy Żelaznej Nr 6/1090P. d1-3-20581-

Kolebka żelazna

pleciona, prawie nowa, Wanienka blaszana, Biblioteka Warszawska od 1841 do 1864 r., Kurjer Warszawski od 1823 do 1827 r. i inne Książki łacińskie, za nader niską cenę są do sprzedania, przy ulicy Tamka Nr 13, do go-dziny 11 rano i od 4 do 6 po południu, stróż wskazuje.

d-20603-1-2

Jest do sprzedania

FAETON,

bardzo mało używany, nowego fasonu, zdalny na miasto i do podróży. Wiadomość przy uli-cy Leszno Nr 13, w fabryce powozów M. Adamkiewicza.

d1-2-20563-



Krzeseła dębowe

rzeźbione, stołowe, są u H. Celler; ulica Be-dnarska Nr 3 nowy.

d2-12-20349-

DOM

murowany, parterowy z ogrodem i obszer-nym placem do budowy, frontu łokci 54, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy No-wowiejskiej pod Nr 1754a (4 nowy).

d-20550-1-3

Od 1 Września r. b.

Obiady prywatne

z 4 dań, zdrowo i smacznie przyrządzone, po cenie bardzo umiarkowanej od godz. 1 do 4 po południu. Chmielna Nr 28, miesz. Nr 6.

d3-6-20125-

Odlewy Kowalne i surowe

polecają

BRONIKOWSKI i PUTIATYCKI,

w Warszawie, Zielna Nr 5.

d3-6-20114-

Rs. 1.000 do 2.000.

Osoba posiadająca powyższą sumę, może wejść w spółkę w interesie handlowym, bar-dzo korzystnym, firma ta jest wyrobioną w Cesarstwie i Królestwie. Adresy proszę składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. J. P.

d-20283-2-3



Za przystępną cenę do

sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, Garnitur broka-telą kryty, oraz 2 Szafy rozbiierane, Szafa do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, Garnitur francuski, Lu-strą; Biurko z szafkami, Szeslong skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzew-ka, wprost bramy, na dole.

d2-3-20326-

Są do sprzedania

TRYKI,

w majątku Wola Pekoszeńska, pod Rudą Guzowską, w Owczarni Zarodowej.

d2-3-20285-

Jest do sprzedania

POWÓZ

w dobrym stanie, za cenę przystępną. — Ulica Rybaki Nr 12 nowy.

d3-3-20323-

Świeży transport

Serów Owieczych,

prawdziwych, nadszedł do handlu **C. Czaj-kowskiego.** przy rogu ulic: Elekoralnej i Mirowskiej Nr 25.

d3-3-20125-

Uwaga dla Kupców!

Donoszę osobom interesowanym, iż Helena Walkowska, która wysyłałam do miasta z kra-watami, z mojej fabryki wydaloną została i proszę takowej żadnych dla mnie zamówie-ni jako i należyłości nie dawać. Obstalunki przyjmują się w fabryce **Fr. Bock,** Ry-marska Nr 12.

d3-3-19965-

Suknie gotowe,

do sprzedania w pracowni F. Bernsdorff. — Tamże przyjmują się do roboty ubioru dam-skie i dziecięce po cenach umiarkowanych. Chmielna Nr 1 w bramie na prawo na dole od frontu.

d-20421-2-6

Wyprzedaż

Kretonów i Perkali wyborowego gatun-ku, po cenach znacznie niższych, trwać bę-dzie przez dni kilka w Magazynie, ulica Chmielna Nr 33. Tamże wiadomość o Skle-pie w dobrym punkcie do odstąpienia bę-dącym.

d2-6-20436-

Do sprzedania zaraz

Sklep Norymberski,

egzystujący od lat dziewięciu. — Wiadomość w kiosku na Podwalu.

d2-3-20419-

Za przystępną cenę do sprzedania

Garnitur Mebli

rypem brązowym pokryty t. j. 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół, mahoniowe. — Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 24.

d2-3-20362-



Fortepian

mahoniowy, oraz dwie Szafy jesionowe, Kre-dens dębowy, Stół, Sofa, Komoda (jesionowe), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 107/30 u Właściciela domu.

d2-3-20403-

Z powodu zmiany interesów, jest do sprze-dania

Sklep towarów żelaznych,

z towarami, urządzeniem i kontraktem, w do-brym punkcie miasta położony, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 17 nowy, u Właściciela domu.

d2-3-20370-

Do wynajęcia zaraz

lub od 1-go Października r. b., w domu **Nr 14/161** przy ulicy Nowowiejskiej na 2-em piętrze od frontu **3 Pokoje, sa-lon, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica i góra wspólna.** Stróż wskaze.

d3-3-20251-

Jeden lub dwa

POKOJE

umeblowane, z usługą, są zaraz do wynaje-cia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, na 2-m piętrze od frontu.

d3-3-20372-

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. cztery Pokoje

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, szpizarnią, piwnicą oraz wygódką, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Grzybowskiej Nr 17 nowy, u Właściciela domu.

d-3-20371-

Przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 11, vis-à-vis kościoła św. Jana, jest do wynajęcia od 1-go Października 1780 r.

LOKAL

na 1-m piętrze, od frontu: 3 pokoje, przedpo-kój, kuchnia, piwnica i góra sama w sobie, za rs. 450 rocznie. — Wiadomość u Właści-ciela domu.

d2-3-20384-

Do wynajęcia od 1-go Października cztery Pokoje,

przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody, 3-eie piętro od frontu, wchód z bramy na lewo, mieszkania Nr 8. Cena do 1-go Lipca Rs. 300. Nowogrodzka Nr 29. Mogą być także 2 Po-koje za 150 rs.

d2-3-20397-

Dwa Lokale,

1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz **Sklep**

z mieszkaniem frontowym, zaraz do wynaje-cia. — Twarda Nr 36. d-18632-12-12

Dwa Pokoje

z przedpokojem, bardzo porządnie umeblowa-ne, do wynajęcia zaraz, kwartalnie lub ro-cznie, za rs. 30 miesięcznie. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 5.

d6-6-19693-

5 Pokoi, przedpokój i kuchnia, 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia

oraz mniejsze lokale, z dwoma wchoda-mi, wodociągami i zlewami, każdego czasu lub od 1-go Października r. b. do wynaje-cia przy ulicy Hożej pod Nr 11.

d7-12-19564-

Do wynajęcia w każdym czasie

dwa LOKALE,

przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, w bliskości ulicy Oboźnej, w świeżem dla zdrowia po-wietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą nawet zastąpić letnie mieszkanie, z ceną przystępną. Jeden lokal: 4 pokoje, z których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, przedpo-kój i duże dwie suteryny na skład; drugi: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelki-mi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża.

d-19113-8-10

Przy rogu ulic: Staroży-Miasta i Zaplecka pod Nr 2, na 3-m piętrze od frontu, Nr mie-szkania 9, jest do odnajęcia każdego czasu

POKÓJ

nieduży, ze wspólnym przedpokojem; może być dodana usługa, umeblowanie, opał i świa-tło. Cena bardzo umiarkowana.

d3-3-20076-

Trzy Pokoje

na 1-szem piętrze, z których każdy ma odzielne wejście, pojedynczo, lub razem, z meblami, usługą i samowarem, lub bez ta-kowych, są każdego czasu do wynajęcia. — Nowolipki Nr 6, (gdzie Hotel du Nord), mie-szkania 4.

d-20188-3-3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października r. b.

LOKAL

składający się z salki, pasażu i pokoju, któ-ry może służyć za kuchnię, na antresoli, przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Ludwika Kra-sińskiego. Stróż wskaze.

1-3-20576-d

Do najęcia od 1-go Października 1880 r.

Lokal,

składający się z 3-ech obszernych pokoi, sa-lonu i kuchni na 1-m piętrze lub na parter-ze. — Ulica Grzybowska Nr 39, wiadomość u Właściciela.

d1-3-20599-

SKLEP.

Poszukuje się sklepu od 1-go Października, w okolicy: Wierzbowej, Niecałej, Krakow-skiego-Przedmieścia, placu Teatralnego, Mi-skiego-Senatorskiej. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji Kurjera War-szawskiego pod liter. O. M. Sklep.

d1-3-20593-

Są do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami, pianinem, z usługą lub bez tak-owej, w każdym czasie. — Wiadomość powi-eczna przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw sklepu Dobrycha Nr 2 domu, mieszkania 6, wchód przez owocarnię.

d1-3-20618-

Do najęcia od 1-go Października 1880 r.

LOKAL

dogodny, składający się z dwóch sklepów i mieszkania, elegancko urządzonego, na Ra-wie, restaurację, lub inny proceder, przy ulicy Wspólnej, pod Nr 20, drugi dom od ro-gu ulicy Kruczej. Na żądanie może być po-dzielone. — Wiadomość u Rządy na miejscu.

d1-3-20346-

LOKAL

od frontu: 3 Pokoje, kuchnia angielska, spi-żarnia, piwnica i drwalnia, do najęcia od 1-go Października, przy ulicy Młyniej Nr 2480,5

d1-1-20631-

LOKAL

składający się z 3-ech pokoi, pasażu i kuchni, na 1-m piętrze, przy ulicy Leszno Nr 712,46, oraz różne LOKALE przy ulicy Mostowej pod Nr 16 nowym, wiadomość w miejscu.

d1-3-20590-

POKÓJ

do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 62, na 1-m piętrze, jest w nim woda z wodo-ciągiem, Fortepian i stolowanie także być mo-że. Wiadomość u stróża.

d1-3-20543-

Dwa Pokoje

kawalerskie, z eleganckim wejściem od fron-tu, od 1-go Października. — Długa Nr 28, mieszkania Nr 3.

d1-3-20555-

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Października

Mieszkanie na 2-m piętrze, od frontu, złożone z 5 pokoi, alkowy, kuchni z wodociągiem, 2-eh schod-ów, waneł, ciepłe i suche. — Wspólna Nr 30, mie-szkania Nr 5.

d1-3-20637-

Przy ulicy Złotej Nr 2B i ulicy Chmielnej Nr 26, zaraz przy ulicy Marszałkowskiej, są male i większe

LOKALE

każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Rządy.

d1-6-20634-

Sklep Wiktuałowy

i Norymberski. jest do odstąpienia w ka-żdym czasie; w bardzo dobrym punkcie, po-między kilkoma fabrykami. — Wiadomość w sklepie wiktuałowy, ulica Chłodna Nr 18.

d1-1-20621-

Jest do sprzedania

Kawiarnia

z Bilardem, w dobrym miejscu, z powodu wyjazdu. — Wiadomość pod Nr 27/104, przy ulicy Piwnej, na dole od frontu.

d1-4-20588-

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, jest do sprzedania przy ulicy Podwal Nr 32.

d1-3-20604-

Zgubiono Portmonetkę,

w której znajdowało się 1/4 Losu do 135 Lo-su, 1/4 Losu 19182, upra-terji Nr 19417 lit B, i 1/4 Losu 19182, upra-terji Nr 19417 lit B, i 1/4 Losu 19182, upra-terji Nr 25 przy ulicy Nowogrodzkiej do p. No-wakowskiej za wynagrodzeniem.

d-20606-1-1

Miodowa 10, Miodowa 10. Maszyny do szycia w najlepszym gatunku, po rs. 1, na tygodniowe spłaty. Skład Maszyn Miodowa 10 JULIAN BERG.

d-17353-3-0

OBICIA PAPIEROWE
w najwziewszym guście, Rolety do Okien, Ceraty i Gzym-
sy wszelkiego rodzaju.
Poleca w wielkim wyborze
W. MUSZEWski,
dawniej J. RÓŻAŃSKI.
Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.
D-20557-1-12

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej
Medalem zasługi
AMERYKANSKI CLANS
do damskiego i dzieciennego obwija wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.
Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się
miejscu lakieru lub szuwaku do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych
bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej fiolce. Wyrabia się w 2
gatunkach: A) Czarny do zwykłego obwija i wyrobów siodlarskich; B) Bronzo-
wy do skór i obwija ze złocisto-brązowym połyskiem.
Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy
P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i
detaliczna. Legoż już urządzoną została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.
236-0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.
Po cenach redakcyjnych
bez żadnych kosztów
DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACJI
OGŁOSZENIA I REKLAMY
WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ
RAJCHMAN I FRENDLER
Warszawa, Senatorska, 22.
WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

Niniejszem mamy za-zczyt zawiadomić, iż sprzedaż i aszych
powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od
arseniku
FARB ANILINOWYCH,
poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w War-
szawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,” gdzie hurtowne zamó-
wienia przyjmowane będą i żądający (trzymować mogą centyki
i próby tychże kolorów.
Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie
one zasługują, takowe sprzedają się pojedynczo w małych pu-
szkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z druko-
wanym przepisem na każdej puszcze, podług którego farbowanie
w domu bardzo łatwo może być wykonane.
Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.
Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych
w Berlinie.

Jest do sprzedania
STÓŁ,
ealy orzechowy, nowy, o 6-ciu blatach, za
cenę przystępną. — Wiadomość: ulica Freta
Nr 11, u stolarza.
D-2-2-20382-
BANDAŻE
praktyczne i tanie, potrzebujący, dostanie je
przy ulicy Królewskiej Nr 23, pod firmą
D-10-12-17917-

W nowo-otworzonej
Fabryce Rekawiczek
sprzedają się rekawiczki damskie na dwa guz-
po kop. 55; męskie kop. 60; zamszowe dam-
skie na dwa guz. kop. 75; męskie kop. 85. —
Wiadomość: ulic Leszno Nr 12, vis 4 vis Pro-
kuratorji. — **W. Kartasiński.**
D-20197-2-4
Przy ulicy Rycerskiej pod Nr 2/282 do sprze-
dania
Piekarnia-Cukiernicza,
lub też do wynajęcia z mieszkaniem, od kwar-
tału. — Wiadomość na miejscu.
D-2-3-20050-

Wapno suche,
oraz staro-lasowane, w składzie **M. W.**
Willmann i S-ka. — **Twarda Nr 13.**
D-2-6-20351-

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE,
dwa Pokoje z meblami, każdego czasu, lub
trzy Pokoje, przedpokój i kuchnia, bez mebli,
od św. Micała. — Ulica Świętokrzyska, róg
Szkolnej Nr 26, miesz. 18, pierwsze piętro,
od frontu.
D-20190-2-3

Do wynajęcia od 1-go
Października 1880 roku.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodo-
ciągiem i zlewem, komórka i piwnica, Nr 7,
na parterze, za Rs. 220 rocznie.
1 Pokój i kuchnia z komórką w sutery-
nie, Nr 13, za Rs. 30 kwartalnie, czyli 11 Rs.
miesięcznie.
1 Pokój i kuchnia z piwnicą na 3-m pię-
trze, Nr 19, za Rs. 30 kwartalnie a 11 Rs.
miesięcznie. Tamże jest do wynajęcia Obora
z górą na siano. — Wiadomość u stróża, ulica
Prosta Nr 4, drugi dom od rogu Twardej.
D-2-3-20413-

Róg ulicy Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej
Nr 17, do wynajęcia od 1 Października r. b.

LOKALE:
1) 3 pokoje, w tym salon o 2-ch oknach,
przedpokój, garderoba, wygodka, kuch-
nia, piwnica, dwa wejścia, na parterze
od frontu, za rs. 310.
2) Takież większe na parterze od frontu, za
rs. 320.
3) Takież na 1-m piętrze od frontu, za rs. 330.
4) Takież na 2-m piętrze od frontu, za rs. 320.
5) Na 3-m piętrze od frontu, 2 pokoje z al-
kowną na sypialnię, w tym salon o 2-ch
oknach, przedpokój, kuchnia, wygodka,
piwnica, dwa wejścia, za rs. 240.
6) 3 lokale w oficynie, po 2 pokoje z kuch-
nią, przedpokojem, wygodką i piwnicą,
po rs. 190 i 180.
Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia,
ze składem na siano.
Wiadomość u stróża lub właściciela, co-
dzienne od godz. 5 do 7 po południu.
K-19108-6-12

Przy ulicy Twardej pod Nrem 14, są do
najęcia od 1 Października różne
Lokale,
składające się z 1, 2 i 3 Pokoi, ze zlewami,
wodociągami i wszelkimi wygodami.
D-19897-3-3

Przy ulicy Hożej pod Nr 9, od strony No-
wego-Swiata, są do wynajęcia zaraz lub od
1-go Października
różne Lokale,
to jest: 6 Pokoi z przedpokojem, kuchnią, wy-
godką, garderoba i piwnica, na 1-m, 2-m,
lub 3-m piętrze; 4 Pokoje z przedpokojem,
kuchnią, wygodką, garderoba i piwnica, na
1-m i 3-m piętrze, ze wszelkimi nowocze-
snymi wygodami i z komfortem urządzone.
D-6-6-19797-

Hoża Nr 11.
Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go
Października r. b. 4 Pokoje, przedpokój, ku-
chnia, spiżarnia etc. z dobrym rozkładem.
2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg
i zlew.
D-11-12-18698-

Trzy Pokoje
z kuchnią i piwnicą, z meblami lub bez o-
nych, na 2-m piętrze, do najęcia od 1-go
Października do 1 Kwietnia. Krakowskie-
Przedm. naprzeciwko kościoła św. Anny, Nr 81.
D-3-3-20146-

Przy ulicy Złotej pod Nr 10
Pokoik umeblowany,
jest do wynajęcia od 1 Września, numer
mieszkania 19.
D-3-3-20147-

Do wynajęcia każdego czasu
jeden lub dwa Pokoje,
z passażem, kuchnią i piwnicą. Oglądać mo-
żna codziennie między 12-tą a 3-cią po potu-
dniu. Nowy Świat Nr 28, poprzeczna oficyna,
2-gie piętro, Nr mieszkania 14.
D-3-3-20142-

Są do wynajęcia
dwa Pokoje
umeblowane, z samowarem i usługą. — Ulica
Żorawia Nr domu 23, mieszkania Nr 6.
D-3-3-20103-

Słońce z dwóch stron!
Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Mie-
szkanie, 7 Pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie
piwnice, oddzielna góra i ogród w podwórzu,
za bardzo przystępną cenę. — Karmelicka
Nr 10, mieszkania Nr 4. D-19759-5-6

Potrzebny jest
Lokal o 4-ch Pokojach
z przedpokojem i kuchnią, w bliskości ulicy
Długiej, Bielańskiej lub Placu Teatralnego.
Uprasza zgłosić się do Hotelu Europejskie-
go Nr 136.
D-2-3-20312-

Do wynajęcia
Dwa Pokoje
na dole. — Warecka Nr 13. D-2-3-20278-

BROWAR
urządzony na wszystkie gatunki piwa, egzy-
stujący w mieście, na prowincji, od lat kilku-
dziesięciu (bardzo korzystnie), jest wskutek
ważnych zmian do sprzedania ze wszystkie-
mi zapasami, t. j. inwentarzem żywym i mar-
towym, z wolnej ręki, bez udziału osób trze-
cich na **NAJKORZYSTNIEJSZYCH**
warunkach tak ceny, jak wypłaty. Oferty pod
liter. **F. P. 11** uprasza się składać do War-
szawskiej Agencji Ogłoszeń Rajchman i
Freudler w Warszawie, ul. Senatorska Nr 22.
D-3-3-19970-

Przy ulicy Aleje Ujazdowskie Nr 27
LOKAL
składający się z pięciu pokoiów kompletnie
umeblowanych, jest do odnajęcia w każdym
czasie, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość
na miejscu u Wincentego Lachowskiego.
D-6-6-19341-

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r.
nowo-murowane
Stajnie i Wozownie,
większe i mniejsze, oraz Warsztaty: dla ko-
wala, ślusarza, lakiernika, kołodzieja lub
ślusarza, oraz kilka Lokali po dwa pokoje
z kuchnią i pojedyncze z kuchnią. — Sienna
Nr 6a, 1-szy dom od ul. Żelaznej, przy parka-
nie, dom doktora. — Wiadomość na miejscu
u stróża. D-2-6-19998-

Z powodu zmiany interesów jest do sprze-
dania zaraz
Dystrybucja,
wraz z Galanterją, Materiałami Piśmiennymi
i Norymberszczyzną, oraz z kontraktem dwu-
letnim, za przystępną cenę. — Elekoralna
Nr 45. D-3-3-20162-

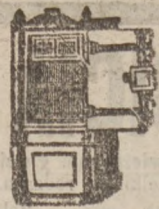
W Nowo-wykończonym domu pod Nr 10/2821B, róg
ulicy **Dobrej i Drebnianej,** idąc od Kopernika
Obozną lub Tamką, jest do wynajęcia
suchy, widny i ciepły, z wentylatorami, ściany patrolowane, podłogi
frotierowane; tylko pozostałe na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój
i kuchnia od frontu Rs. 275. Do wyżej wspomnianego lokalu dodaje
się piwnica, komórka i góra wspólna.
D-6-6-18523-

Jest do odstąpienia od 5-go Michała w naj-
zdrowszej miejscowości, w centrum miasta
LOKAL
z kontraktem do 1 Lipca następnego roku na
1-em piętrze, składający się z 5 pokoi,
z dwoma balkonami, przedpokojem, kuchnią,
3 wielkich komórek i 2 piwnic, z wodocią-
giem i zlewem. Lokal suchy, wygodny i nie-
drogi. Ulica Smolna Nr 11 domu, 6 mieszka-
nia; wiadomość w temże mieszkaniu.
K-20003-3-3

Znane powszechnie
z taniości, gustu
i trwałości

OBICIA PAPIEROWE

poleca Skład
Sew. Mazur i S-ki,
obok Ratusza
K-12172-13-0



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Robert Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illo-
strowane z rozmiarami i wagą.
K-19363-12-150

Otworzywszy przy ulicy Nowy-Swiat pod N. 55, naprzeciw Ordynackiego,
pod firmą

L. STRAUS SKŁAD PŁOTNA, BIELIZNY, HAFTÓW i POSCIELI

w znacznym wyborze, zaopatrzony we wszelkie artykuły tak zagraniczne jako
i krajowe, w zakres ten wchodzące, tudzież przygotowałszy znaczny zapas

KOŁDER WATOWANYCH,

atłasowych, tybetowych, tyftekowych, oraz Sławuckich i innych wełnianych, po
cenach nader przystępnych, mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Prze-
świetnej Publiczności.

K-19614-4-6

Z szacunkiem L. STRAUS.

Do Składu Drzewa Budowlanego JULIUSA GOLDENRING na Solcu pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta Belek i Kro-
kiew wszelkich rozmiarów, oraz Bale i Deski sosnowe wszelkiej grubości, jako-
też materiał stolarski, to jest Bale i Deski sosnowe, dębowe, świerkowe, jesio-
nowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane. Na
prowinieję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję.

K-19060-5-12



Warszawsko-Berlińska

FABRYKA KRAWATÓW PELTIN i S-ka, DZIKA Nr 11.

Nasze wyroby, które wyrównają tak w dobroci gatunku jakoteż
trwałości zupełnie zagranicznym, pomimo tego znacznie tańsze, są do
nabycia w niżej wymienionych naszych filjach, po cenach oryginalnie
fabrycznych. — Każda sztuka jest ostemplowana naszą pieczęcią, oraz
oznaczona ceną.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy naszym filjom rozdawać Je-
sienne fasony, które też jako najświeższe gustem polecamy.

Reperacja odbywa się bez wynagrodzenia, zaś na nowo przero-
bienie takowych jak najtaniej obliczywszy — uskuteczniamy.

- | | |
|--|---|
| 1. L. Straus, Nowy-Swiat Nr 55. | 11. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6. |
| 2. W. Müller i S-ka, Nowy-Swiat Nr 67. | 12. Far. fab. Filcowi Kapei., ul. Wierzb. 614c. |
| 3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ. | 13. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22. |
| 4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9. | 14. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3. |
| 5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69. | 15. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7. |
| 6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1. | 16. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9. |
| 7. M. Goldmann, ul. Freta Nr 23. | 17. G. Godlewski, ul. Senatorska Nr 3. |
| 8. W. Flakowski, ul. Elekoralna Nr 1. | 18. M. Kirschner, ul. Trebacka Nr 9. |
| 9. Kar. Güthner, ul. Marszałkowska Nr 34. | 19. F. Schreiber, ul. Żabia Nr 3. |
| 10. Maison Ery, Krak.-Przedm. Nr 5. | |

K-19201-5-12

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy t).

Kierownik Władysław Szymonowski. — Wydawca Gustaw Czekajewski.

Ceny Węgla i Drzewa W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs. 1 kop. —
„ z własnej kopalni „Jan.” gruby z odstawą korzec	„ — „ 95
„ kostkowy	„ — „ 90
„ drzewne do samowarów	„ 1 „ 30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„ 17 „ 25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„ 17 „ —
„ Olszowe	„ 18 „ —
„ brzożowe	„ 19 „ —

Za porąbanie drzewa „dolicza” się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach
krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na koreu a o rs. 1
na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35.

20343-46-0

CŁOWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok by-
łego hotelu Angielskiego, od lat czter-
nastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia
ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej roz-
powszechnionych systemów pierwszorzędnych fabryk Ame-
ryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy
letnią.

Nie, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do
maszyn po cenach umiarkowanych. 72-0-8720-

CENY WĘGLA Z KOPALŃ Bogusława Przybylskiego,

z dostawą: Węgiel gruby korzec 6 pudów, po kop. 90.	
(w ilości najmniej 5 korey) „ kostkowy „ „ 85.	
bez dostawy: Węgiel gruby „ „ 80.	
„ „ kostkowy „ „ 75.	
„ „ całemi wagonami gruby „ „ 70.	
„ „ „ kostkowy „ „ 65.	

Obstalunki przyjmuje Kantor Główny: Okopowa Nr 3
i Widok Nr 7a, również następujące firmy:

- | | |
|---|--|
| Salerno di Colonna, Królewska Nr 1. | Weinkrantz, Krak.-Przedm. Nr 43, pałac |
| Sala licytacyjna, Miodowa Nr 11. | Krasińskich. |
| Karol Geneli i Sp., Senatorska Nr 1. | H. Kleyn, Elekoralna Nr 31. |
| Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11. | Sperling, Elekoralna Nr 765. |
| J. Röttermund, Podwał Nr 18. | Rüdiger, Wspólna Nr 11a. |
| F. Szaniawski, Tłomackie Nr 6. | Salomon Cohn, Pawia Nr 7. |
| Ossowska, Kantor Loterji, Podwał Nr 44. | K. Barański, Nowy-Swiat Nr 39. |

K-17453-6-0

FABRYKA WYROBÓW Z BRONZU I INNYCH METALI Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryskiej z 1878r.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,
wykonują roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalo-
wych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyni, pałaców, salonów, bu-
duarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.
Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia
do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.
Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania
i bronzowania.
Podjeżdżają się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych
modeli, dla fabryk i wykończa takowe.
Fabryka poszukuje w Rosji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

K-17344-7-59

Доволено цензурою Варшава 23 августа 14 (сентября) 1900 г.

Patrz Dodatek.